ISSN 1232-7913

Wieści PĘPOWA



Pismo Samorządu Gminnego

Nr 74 Rok X Wigilia 2000 cena 1 zł

W tę wyjątkową noc sylwestrową umiejscowioną na przełomie wieków i tysiącleci zapraszam wszystkich mieszkańców gminy Pępowo do wspólnego toastu i powitania Nowego Roku, które odbędzie się przy remizie OSP w Pępowie

wójt
Marek Turbański

Z OKAZJI NADCHODZĄCYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA WIELE RADOŚCI I SPOKOJU ORAZ SZCZĘŚCIA W NOWYM 2001 ROKU

ŻYCZĄ



RADA I ZARZĄD GMINY PĘPOWO

W numerze:

- Rozmowy: o serowni z Markiem Prauzińskim, o KS ARLET z Włodzimierzem Ziarkowskim, o piłce nożnej ze Stefanem Kempą
- Z prac Rady Gminy
- X - lecie samorządu
- pożyczki dla przedsiębiorczych
- Echa szkoły
- St. Wachowiak - miód w "Ogniem i Mieczem"
- dbajmy o środowisko
- propozycje biblioteki
- podsumowania "Dąbroczanki"

INWESTYCJE

REMONT OŚRODKA ZDROWIA

Dobiegły prace modernizacyjne zaplanowane na bieżący rok w budynku ośrodka zdrowia w Pępowie. W okresie wiosennym uporządkowano wnętrze, przeprowadzając przeróbki murarskie, wyłożono posadzki w korytarzu i gabinety płytkami oraz przeprowadzono malowanie pomieszczeń. Po remoncie w budynku ośrodka zdrowia wygospodarowano 3 pomieszczenia na gabinety lekarskie, gabinet zabiegowy, pomieszczenie EKG, zaplecze socjalne, poczekalnię wraz z rejestracją oraz gabinet dla pielęgniarek. Wykonawcą prac był Zakład Murarski Benon Zboralski.

W okresie późno-letnim zgazyfikowano budynek. Zmodernizowano kotłownię przerabiając ją na gazową, zmodernizowano system pozyskiwania ciepłej wody użytkowej /zasobnik podgrzewany gazem /, założono termo zawory na grzejniki.



Podczas odbioru kotłowni

Przeprowadzono również drobne prace remontowe konieczne przy tego typu remoncie. Wykonawcą tych prac był Tadeusz Grześkowiak prowadzący zakład Instalatorstwa Sanitarnego.

Ponadto użytkownicy dwu mieszkań położonych na piętrze na własny koszt zgazyfikowali te lokale i odłączyli się od ogólnego CO. Takie rozwiązanie jest korzystne ponieważ ciepło w mieszkaniach jest potrzebne o innej porze dnia niż w ośrodku.

Taki zakres remontu pozwala na użytkowanie ośrodka zgodnie z wymogami w zakresie świadczenia usług medycznych.

Należy jednak pamiętać, ze sam budynek ośrodka ma już prawie 40 lat i przez te lata nie był modernizowany. W najbliższym czasie potrzebne będą dalsze nakłady szczególnie na wymianę okien. Również samo otoczenie ośrodka i podjazd do niego oraz budynek z zewnątrz wymaga remontu.

BUDOWA DRÓG

W okresie jesiennym wykonano podbudowę dróg gruntowych we wsiach Wilkonice i Pasierby. Wykorzystano do nich kamień polny częściowo skupiony od rolników a częściowo darowany nieodpłatnie. Wierzchnią warstwę wykonano z tłucznia uzyskanego z kamienia polnego zgromadzonego na placu obok dworca PKP w Pępowie. Prace fachowe i większą część transportu i załadunku wykonała firma Trasdróg z Grabonoga wyłoniona w drodze przetargu. Część transportu wykonali rolnicy wsi Pasierby i Wilkonice oraz UG Pępowo. Gmina otrzyma z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu dotację na modernizację w/w dróg z funduszu rekultywacji.

W ten sposób dalszych 3 km dróg w gminie ma podbudowę. Teraz mieszkańcy czekają na dywanik asfaltowy. Ciekawe jak długo?

HENRYK MIKOŁAJCZAK



W miesiącu wrześniu pracownicy Urzędu Gminy wykonali zatokę autobusową dla autobusów PKS w Czeluścinie. Jest to niewątpliwe udogodnienie dla pasażerów PKS, jak i dla dzieci dojeżdżających do szkół.Powiatowy Zarząd Dróg w Gostyniu zakupił materiały na budowę zatoki za kwotę 3.675 zł, a UG wniósł robociznę o łącznej wartości około 1.700 zł. Prace te wykonano również dzięki społecznej aktywności radnego Eugeniusz Mikołajczyka (JaS).

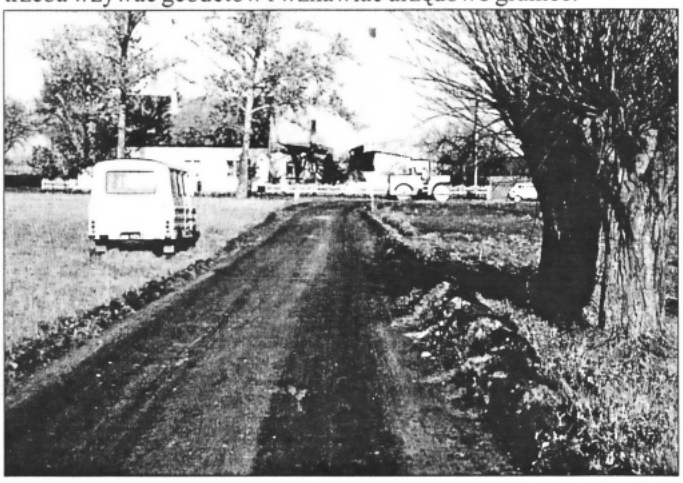
ZACHŁANNOŚĆ NIE POPŁACA

Od dłuższego czasu obserwujemy zaorywanie rowów również przydrożnych, przyorywanie polnych dróg, składowanie wapna, buraków i innych materiałów po rowach, polnych drogach. Pisaliśmy o tym w Wieściach Pępowa już wielokrotnie.

Pomimo tego zdarzenia takie nadal mają miejsce, a nawet się nasilają. O pierwotnych granicach świadczą obecnie rosnące drzewa, które kiedyś rosły przy rowie, a obecnie znalazły się w polu, granice budynków itp. "Gminne" traktowane jest jak niczyje, niszczone, zaorywane, rozjeżdżane, bo trudno jest niektórym wykonać uwrocia na swym polu. Do tego dochodzi nagminne zrzucanie ścieków do rowów, szczególnie poprodukcyjnych w rolnictwie (odcieki po kiszonce, gnojówka) piszemy o tym w innym miejscu.

Zarząd Gminy unikał dotychczas najgorszego, czyli sięgania do sankcji karnych w podobnych przypadkach, licząc na zrozumienie naszych mieszkańców i zaprzestanie podobnych działań. Należy obiektywnie stwierdzić, że część mieszkańców naszej gminy rozumie to i stara się zaniechać podobnych działań.

Ale inni brną w tym procederze. Stwarza to nawet trudności przy wykonywaniu prac np. odbudowie rowów czy wykonywanie podbudowy dróg polnych. Przysparza to kosztów, ponieważ trzeba wzywać geodetów i wznawiać urzędowo granice.



Nie tylko w Pasierbach pola zaczynają się przy samej drodze.

W związku z powyższym zwracamy się do mieszkańców naszej gminy z apelem o zaniechanie podobnych działań! Przywróćmy pierwotne granice naszych działek! Szanujmy własność inną (społeczną, ogólną) tak jak chcemy, aby nasza, prywatna była szanowana!

W wydaniu świątecznym WP nie chcemy pisać, że gmina zmuszona będzie urzędowo dochodzić zwrotu własnych terenów, które mają służyć ogółowi. Ale gmina działa w imieniu ogółu mieszkańców i ma obowiązek dbać o interesy ogółu.

HENRYK MIKOŁAJCZAK

GDY NADESZŁA PEŁNIA CZASU...



W sześćdziesiątym tygodniu lat - według proroctwa Daniela, w sto dziewięćdziesiątej olimpiadzie według kalendarza greckiego, w 752 roku od założenia Rzymu, w 42 toku panowania Oktawiana Augusta, cesarza rzymskiego, przed dwoma tysiącami lat, gdy w całym świecie zapanował pokój, zechciał Jezus Chrystus, wieczny Bóg i Syn wiecznego Ojca, świat uświęcić przez swoje błogosławione przyjście. **W tym roku przeżywamy jubileuszową radość tego przyjścia.** To wydarzenie rozpoczyna nowy etap w życiu człowieka i świata. Należy patrzeć na nie przede wszystkim przez wiarę. Wówczas Boże Narodzenie będzie przemawiało do człowieka każdego wieku i każdej kultury.
W roku jubileuszu przypomnijmy jak patrzył na Boże Narodzenie Lucjan Rydel, który napisał "Betlejem Polskie."
Kiedy Rydel pisał swoje jasełka Polska była pod zaborami. Dlatego przy Bożym Żłóbku trzeba było powiedzieć wszystko, czego nie było wolno mówić głośno. Trzeba było się wyżalić. Tak jest zawsze na polskiej ziemi, że w Częstochowie i świątyni jesteśmy zawsze wolni. Idą królowie w polskich koronach piastowskich, jagielońskich, elekcyjnych, pasterze wzięci żywcem z polskich gór w kapeluszach, w kierpcach z ciupagami, idą polscy chłopi spracowani, pozbawieni ziemi i śpiewający w rytmach krakowiaków, kujawiaków i mazurów. Jasełka Rydla to już historia. Sądzę jednak, że Boże Narodzenie nie może być przeżywane jako przeszłość. Historia to samo życie, dlatego trzeba dopisać męczenników obozów zagłady, zesłańców z dalekiego Sybiru i groby Katynia, Orlęta lwowskie, Powstanie warszawskie. Staje przed żłobem wszystko to, co szlachetne i piękne. Cała Polska. Również ta współczesna, powojenna, Polska naszego Papieża, kardynała Wyszyńskiego, Księdza Jerzego..... A obok gdzieś ze wstydem, jak Herod zza węgła żłóbka przewija się podłość i przemoc.

Proszę przyjąć moje życzenia: Nadzieja prawdy niech nie zginie w morzu gazetowych sloganów, w labiryncie kłamstw i haseł, piękno niech się wyraża przez oczy Dziecięcia, które nie znają kosmetyki. Bracia bądźcie jednomyślni w rodzinie, gminie i parafii.

WASZ KS. PROBOSZCZ

ZEBRANIE WIEJSKIE

Dwa wiodące tematy były powodem do przeprowadzenia zebrania wiejskiego w Pępowie, które odbyło się 20 listopada br. Pierwszy to zmiany w planie przestrzennego zagospodarowania Pępowa i drugi z nim związany to koncepcja pobudowania gimnazjum w Pępowie i sposób rozwiązania przestrzeni wokół tegoż gimnazjum, tzn. pomiędzy ulicami Polną, Nadstawek i Chociszewicką. Pierwszą sprawę przedstawił Marek Bryl, a drugą Andrzej Maleszka, nb. projektant szkoły podstawowej w Skoraszewicach.
W drugiej części nielicznie zgromadzeni mieszkańcy Pępowa rozmawiali o bieżących sprawach dotyczących miejscowości.

Z ARZĄD GMINY PĘPOWO

.....informuje, że w siedzibie Urzędu, na tablicy ogłoszeń wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży, a dotyczący działki o nr ewidencyjnym 80/44 o powierzchni 0,1603 ha, położonej w Pępowie przy ul. St. Nadstawek, zapisanej w Kw nr 23176.

MACIEJ MACIEJEWSKI

pośrednictwo ubezpieczeniowe
Pępowo, ul. Promienista 21
tel. (0-65) 573 66 72
tel. kom. 605 784 495

SAMOPOMOC S.A. TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE

Agropolisa TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ W ROLNICTWIE I GOSPODARCE ŻYWNOŚCIOWEJ

- ubezpieczenia komunikacyjne
- ubezpieczenia majątkowe
- od ognia, kradzieży i innych zdarzeń losowych
- następstw nieszczęśliwych wypadków
- odpowiedzialności cywilnej
- ubezpieczenia rolnicze
- ubezpieczenia scalone

Zadzwoń - przyjdę i przedstawię naszą ofertę
TANIO • SZYBKO • BEZPIECZNIE

Z PRAC RADY GMINY

W dniach 28 września i 5 października br. odbyły się dwie (XXI i XXII) kolejne sesje Rady Gminy Pępowo. Na pierwszej z sesji dokonano zwiększenia budżetu gminy na rok 2000. Zaproponowane zmiany wynikały z otrzymania dotacji celowych oraz korekty planu wydatków. Po dokonanych zmianach aktualny plan budżetu po stronie dochodów wynosi 7.303.330 zł, a po stronie wydatków 7.161.030,- zł. Uchwałę w sprawie zwiększenia budżetu drukujemy na łamach obecnego wydania "Wieści Pępowa". Następnie podjęto uchwałę w sprawie założeń do projektu budżetu gminy na 2001 rok, zdecydowano o przeznaczeniu do sprzedaży dobudowanej części Ośrodka Zdrowia oraz kolejnych 8 działek budowlanych położonych w Pępowie (za SKR).

XXII nadzwyczajna sesja Rady Gminy Pępowo poświęcona była dyskusji i podjęciu stanowiska w sprawie zachowania się Prezydenta RP i jego ministra.

U C H W A Ł A Nr XXI/114/2000
Rady Gminy P Ę P O W O
z dnia 28 września 2000 r.

w sprawie: **zwiększenia budżetu gminy PĘPOWO na 2000 rok.**

Na podstawie art. 18, ust. 2 pkt 4, art. 4, art.61, ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 ze zmianami) art. 109 i art. 124 ustawy z dnia 26 listopada 1998 roku o finansach publicznych (Dz. U. Nr 155, poz. 1014 ze zmianami)

Rada Gminy uchwala, co następuje:

§ 1

Zwiększa się budżet gminy Pępowo po stronie dochodów o
kwotę **44.759 zł**
z tego:
dział **79 Oświata i wychowanie** **7.251 zł**
rozdział *7911 Szkoły podstawowe* *1.200 zł*
§ 89 Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na dofinansowanie własnych zadań bieżących gmin 1.200 zł
rozdział *7912 Gimnazja* *651 zł*
§ 89 Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na dofinansowanie własnych zadań bieżących gmin 651 zł
rozdział *7941 Internaty i stypendia dla uczniów* *5.400 zł*
§ 89 Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na dofinansowanie własnych zadań bieżących gmin 5.400 zł
dział **86 Opieka społeczna** **37.508 zł**
rozdział *8613 Zasiłki i pomoc w naturze* *34.500 zł*
§ 88 Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa narealizację zadań bieżących z zakresu administracjirządowej zleconych gminom 34.300 zł
§ 89 Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na dofinansowanie własnych zadań bieżących gmin 200 zł
rozdział *8695 Pozostała działalność* *3.008 zł*
§ 88 Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację zadań bieżących z zakresu administracji rządowej zleconych gminom 548 zł
§ 89 Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na dofinansowanie własnych zadań bieżących gmin 2.460 zł

§ 2

1/ Zwiększa się budżet gminy Pępowo po stronie wydatków o
kwotę **74.759 zł**
z tego:
dział 74 Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne
usługi komunalne **20.000 zł**
rozdział *7552 Gospodarka gruntami i nieruchomościami* *20.000 zł*
§ 31 Materiały i wyposażenie 2.000 zł
§ 35 Energia 2.500 zł
§ 36 Usługi materialne 10.000 zł
§ 37 Usługi niematerialne 5.500 zł
dział **79 Oświata i wychowanie** **7.251 zł**
rozdział 7911 *Szkoły podstawowe* *1.200 zł*
§ 38 Pomoce naukowe, dydaktyczne i książki 1.200 zł
rozdział *7912 Gimnazja* *651 zł*
§ 38 Pomoce naukowe, dydaktyczne i książki 651 zł
rozdział 7941 Internaty i stypendia dla uczniów *5.400 zł*
§ 22 Świadczenia społeczne 5.400 zł
dział **86 Opieka społeczna** **37.508 zł**
rozdział *8613 Zasiłki i pomoc w naturze* *34.500 zł*
§ 22 Świadczenia społeczne 34.500 zł
rozdział *8695 Pozostała działalność* *3.008 zł*
§ 22 Świadczenia społeczne 2.460 zł
§ 40 Różne opłaty i składki 548 zł
dział **94 Finanse** **10.000 zł**

§ 3

rozdział *9495 Pozostała działalność* *10.000 zł*
§ 68 Odsetki i dyskonto od papierów wartościowych oraz od krajowych pożyczek i kredytów 10.000 zł
2/ Zmniejsza się budżet gminy Pępowo po stronie wydatków o
kwotę **30.000 zł**
z tego:
dział **70 Gospodarka komunalna** **30.000 zł**
rozdział *7395 Pozostała działalność* *30.000 zł*
§ 36 Usługi materialne 30.000 zł
Po dokonanych wyżej zmianach aktualny plan budżetu na rok 2000 wynosi:
po stronie dochodów **7.303.330 zł**
pod stronie wydatków **7.161.030 zł**

§ 4

Uchwała podlega ogłoszeniu w prasie lokalnej.

§ 5

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 6

Uchwała wchodzi w życiem z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Rady Gminy Pępowo
Stanisław Krysicki

U C H W A Ł A Nr XXIII/ /2000
Rady Gminy PĘPOWO
z dnia 8 grudnia 2000 roku

w sprawie: **ustalenia stawek podatku: od nieruchomości, od środków transportowych, od posiadania psów oraz opłaty targowej i administracyjnej na terenie gminy w 2001 roku.**

Na podstawie art.5, art.7 ust. 2, art. 10, art. 12 ust. 4, art.art.14,18 i 19 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. O podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9, poz. 31 ze zmianami) i art.18 ust. 2 pkt 8 oraz art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 ze zmianami).

Rada Gminy w Pępowie uchwala, co następuje:

§ 1

Ustala się roczne **stawki podatku od nieruchomości** w następujących wysokościach:

1. Od budynków mieszkalnych lub ich części **0,34 zł** od 1 m^2 pow. Użytkowej
2. Od budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą inna niż rolnicza lub leśna, z wyjątkiem budynków lub ich części przydzielonych na potrzeby bytowe osób zajmujących lokale mieszkalne oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej **9,81 zł** od 1 m^2 pow. użytkowej
3. Od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym **4,71 zł** od 1 m^2 pow. użytkowej
4. Od pozostałych budynków lub ich części **2,65 zł** od 1 m^2 pow. użytkowej
5. Od budowli 2 % ich wartości
6. Od budowli wykorzystywanych bezpośrednio do wytwarzania energii elektrycznej lub ciepła, linii elektroenergetycznych przesyłowych i rozdzielczych, rurociągów i przewodów sieci rozdzielczej gazów, ciepła, paliw i wody, od budowli służących do odprowadzania i oczyszczania ścieków 1 % ich wartości
7. Od gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż działalność rolnicza lub leśna, z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi **0,44 zł** od 1 m^2 pow. użytkowej
8. Od gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż działalność rolnicza lub leśna wpisanych do rejestru zabytków **0,33 zł** od 1 m^2 pow. użytkowej
9. Od gruntów:

a/ będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym - wykorzystywanych na cele rolnicze - **0,03 zł** od 1 m^2 pow. Użytkowej

b/ pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych **3,00 zł** od 1 ha powierzchni

c/ pozostałych **0,04 zł** od 1 m^2 pow. użytkowej

§ 2

Ustala się roczne **stawki podatku od środków transportowych**:

Od samochodu ciężarowego o ładowności:

a/ od 2 ton do 4 ton włącznie	**478 zł**
b/ powyżej 4 ton do 6 ton włącznie	**654 zł**
c/ powyżej 6 ton do 8 ton włącznie	**770 zł**
d/ powyżej 8 ton do 10 ton włącznie	**1.138 zł**
e/ powyżej 10 ton do 12 ton włącznie	**1.494 zł**
f/ powyżej 12 ton	**1.569 zł**
2. Od ciągników siodłowych i balastowych	**1.494 zł**
3.Od autobusów	**1.307 zł**

Od przyczep i naczep o ładowności:

a/ powyżej 5 ton do 20 ton włącznie	**183 zł**
b/ powyżej 20 ton	**379 zł**

§ 3

Zwalnia się z podatku od środków transportowych środki transportu stanowiące własność Gminy Pępowo.

§ 4

Ustala się roczną **stawkę podatku od posiadania psów** w wysokości:

a/ **9 zł** od pierwszego psa,

b/ **31 zł** od drugiego psa i każdego następnego, a w gospodarstwie rolnym od trzeciego i każdego następnego.

§ 5

- Zarządza się pobór podatku od posiadania psów w drodze inkasa.
- Na inkasentów wyznacza się sołtysów
- Podatek płatny jest do 15 maja i w ciągu 14 dni od daty wejścia w posiadanie psa.

§ 6

Wynagrodzenie za inkaso podatku od posiadania psów nastąpi na zasadach określonych w uchwale Rady Gminy Pępowo Nr XII/66/95 z dnia 30.06.1995 roku w sprawie upoważnienia do inkasa podatków oraz ustalenia wysokości wynagrodzenia za te czynności.

§ 7

Ustala się dzienne **stawki opłaty targowej** w następujących wysokościach:

1. Przy sprzedaży artykułów przemysłowych	**10 zł**
2. Przy sprzedaży artykułów spożywczych	**19 zł**
3. Przy sprzedaży owoców krajowych i warzyw	**9 zł**

§ 8

1. Zarządza się pobór opłaty targowej w drodze inkasa.
2. Na inkasenta wyznacza się Kierownika Służb Technicznych Urzędu Gminy Pępowo.
3. Wysokość wynagrodzenia za inkaso wynosi 10 % zainkasowanych kwot.

§ 9

Wprowadza się **opłatę administracyjną** za następujące czynności:

1. Sporządzenie testamentu w Urzędzie Gminy	**21 zł**
2. Sporządzenie testamentu poza Urzędem Gminy	**27 zł**

§ 10

Opłaty administracyjne uiszcza się w Urzędzie Gminy.

§ 11

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 12

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1.01.2001 r. i podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo przyjęty.
Uchwała dotyczy obowiązku podatkowego za rok 2001.

Przewodniczący
Rady Gminy Pępowo
Stanisław Krysicki

U C H W A Ł A Nr XXIII/ /2000
Rady Gminy PĘPOWO
z dnia 8 grudnia 2000 roku

w sprawie: obniżenia ceny żyta dla celów podatku rolnego na 2001 rok.

Na podstawie art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 94, poz. 431 z 1993 r. ze zmianami) oraz art. 18 ust. 2 pkt 8 i art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 ze zmianami).

Rada Gminy uchwala, co następuje:

§ 1

Obniża się cenę 1 kwintala żyta z kwoty 35,82 zł do kwoty **33,00 zł** jako podstawę obliczenia podatku rolnego na obszarze gminy Pępowo w 2001 roku.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1.01.2001 r. i podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo
Przyjęty.
Uchwała dotyczy obowiązku podatkowego za 2001 rok.

Przewodniczący
Rady Gminy Pępowo
Stanisław Krysicki

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Dzień 11 listopada to bodaj najważniejsze święto w kalendarzu świąt państwowych. Narodowe Święto Odzyskania Niepodległości obchodzone było w naszej gminie 10 i 11 listopada w pierwszym terminie w Skoraszewicach, w drugim w Pępowie.



Wiązankę kwiatów złożyła pod pomnikiem w Skoraszewicach delegacja Rady Sołeckiej

W obu przypadkach uroczystość rozpoczynała się uroczystą mszą świętą, a następnie odbywały się manifestacje pod pomnikami w obu miejscowościach. Z zadowoleniem można przyjąć fakt dużej liczebności dzieci i młodzieży na obu uroczystościach, bo to do nich trzeba przede wszystkim tego rodzaju treści adresować.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości w Skoraszewicach wszyscy spotkali się w Wiejskim Domu Kultury. Program artystyczny specjalnie przygotowany na tę okazję został zaprezentowany przez dzieci i młodzież

Z kolei w Pępowie uroczystości Święta Niepodległości połączono ze świętem samorządu, który ledwie w maju zeszłego zdołano rozpocząć, a już silni wiatr i deszcz przerwał. Dlatego zarząd gminy uznał, że dzień 11 listopada będzie najlepszą okazją do przypomnienia tego niedawno ustanowionego święta samorządowców.



Poseł Marian Poślednik wręcza pamiątkowe medale gościom zaproszonym na uroczystość.

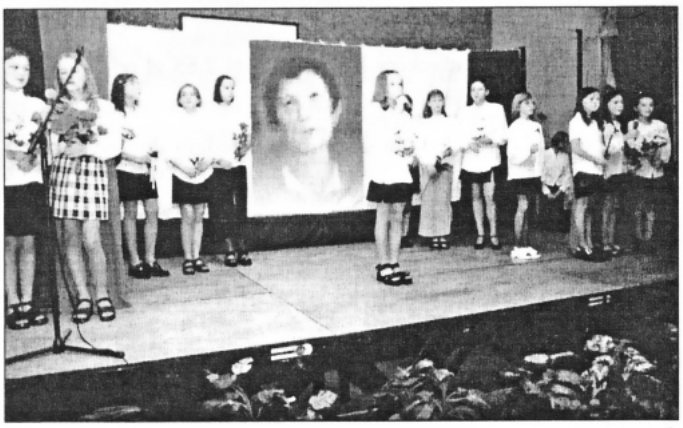
Wszyscy obecni na uroczystości goście, obecni oraz byli radni obecni i byli sołtysi oraz pracownicy Urzędu Gminy otrzymali pamiątkowe medale materiały dotyczące naszej gminy.

Trudno ukryć, że duża część zgromadzonych na



Pracownikom UG pamiątkowe medale wręczał Wójt

uroczystości czekała na spektakl pt. ŚWIĘCI W DZIEJACH NARODU POLSKIEGO, przygotowany przez Mirosławę Bigaj, a wykonany przez dzieci ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Pępowie. To pouczające, bogate w treści patriotyczne i religijne przedstawienie, wzbogacone efektami



Sceny zbiorowe z widowiska "Święci w dziejach narogu polskiego"



wizualnymi dało wiele przemyśleń tak dzieciom jak i dorosłym

Program ten był głównym punktem części artystycznej, przed którym wystąpił zespół muzyczno wokalny CAMERATA ze Skoraszewic, kierowany przez Aleksandrę Nowak (JaŚ).

CAŁA PRODUKCJA SPRZEDANA

ROZMOWA Z MARKIEM PRAUZIŃSKIM PROKURENTEM ZAKŁADU SEROWARSKIEGO "EMILGRANA" W SIEDLCU

WP: Podczas wywiadu, który odbyliśmy ponad pół roku temu ustaliliśmy, że za pewien czas poinformujemy Czytelników "WP" o dalszym rozwoju zakładu. Czy na dzisiaj oblicze zakładu mocno się zmieniło?

Marek Prauziński: Zakład na pewno się rozwija, a takim kamieniem w jego rozwoju było uzyskanie certyfikatu eksportowego do Unii Europejskiej, w związku z czym możemy prowadzić sprzedaż na bieżąco do krajów Unii. Nie musimy się posiłkować innymi kierunkami eksportowymi. To jest najważniejsza rzecz tego roku, jeżeli mamy mówić o rozwoju. Dwa, że ten eksport faktycznie się odbywa. Jakość produkcji, pozwolenia, to jest taki etap konieczny ale za tym musi iść sprzedaż i zamówienia. Bo można spełnić wszystkie warunki do prowadzenia produkcji ale może się okazać, że tego produktu nikt nie chce. Tutaj jest taka sytuacja, że cała tegoroczna produkcja i zapas, który posiadaliśmy jeszcze wiosną, będzie praktycznie sprzedana.

WP: Odnosząc się jeszcze do poprzedniej naszej rozmowy, podczas której mówił Pan, że zakład wtedy jeszcze nie wykorzystywał pełnej mocy przerobowej, chciałbym spytać czy dzisiaj coś zmieniło się w tej kwestii?

M.P.: Pracuje, w dzisiejszych warunkach, na 100% mocy technologicznej. O 100% zwiększyło się zatrudnienie, co prawda z trzech do sześciu osób. To znaczy, że w tych warunkach technicznych jakimi dzisiaj dysponuje nie może produkować więcej. Generalnie nie ma takiej potrzeby, aby tę produkcję jeszcze zwiększać.

WP: Jaka jest ilościowo sprzedaż sera na dzisiaj, jeżeli mogę o to spytać?

M.P.: Produkujemy mniej więcej tonę dziennie. Nie potrafię w tej chwili powiedzieć dokładnie ile to było, ale w tym roku około 200 ton, choć na maksymalną wielkość produkcji pracujemy dopiero od września.

WP: Czy da się to przeliczyć na określone kwoty?

M.P.: Ja nie chcę mówić za ile i komu, bo to są rzeczy, o których nie powinno się pisać w gazetach, natomiast mogę powiedzieć, że 90% to jest eksport do krajów unijnych.

WP: Po ostatniej wizycie Japończyków w kierowanym przez Pana zakładzie wnioskuję, że nie tylko do krajów UE.

M.P.: Tak rzeczywiście gościłem delegację Japończyków z firmy NCL, która jest dużym koncernem zajmującym się sprzedażą różnych serów w całej Japonii. Gościliśmy prezydenta tej firmy i generalnego dyrektora. Trzecim członkiem tej delegacji był człowiek z firmy Lacto Japan, czyli takiej firmy, która organizuje eksport. Ta ich dłuższa podróż europejska zaczynała się w Polsce. Jest to niewątpliwy ewenement, że tak poważni ludzie, jeżeli chodzi o kapitał i możliwości zakupów, znajdują czas, żeby przyjechać do takiego malutkiego Siedlca. Nie ukrywajmy, jest to jakaś enklawa, którą jednak oni chcieli, jak Pan widział, z dużym zaangażowaniem obejrzeć. Ich wizyta powinna w przyszłości zaowocować kontaktami handlowymi, jeżeli nie bezpośrednimi Siedlca, to na pewno dla firmy Zanetti. Dziś świat faktycznie staję się globalną wioską i nie jest ważne czy ser pochodzi z Sidlca, Mediolanu czy z Cremony, chodzi o jakość, o wartość tego sera dla potencjalnego nabywcy i o możliwości jego sprzedaży.

WP: Jak wyglądają nasze relacje handlowe serami z krajami UE?

M.P.: Wszyscy się cieszą, na otwarcie Unii na produkty mleczarskie, bo podpisaliśmy umowy o "podwójnym zerze" na 9 tysięcy ton serów twarogów z Unii do Polski i z Polski do Unii. Jest w tym tylko jeden szkopuł; w Polsce musi się pojawić człowiek albo firma, który będzie chciał ten ser od nas do tej Unii kupić, czyli musi się pojawić klient. Zagraniczne firmy załatwiły sobie to w ten sposób, że mają tu swoje filie i te filie kupią ich towar. Można powiedzieć, że w drugim półroczu roku 2000 jedynym eksporterem sera do UE była siedlecka Emilgrana, co jest zupełnym paradoksem. Dlaczego Emilgrana(?), bo nie ma wolnego handlu, istnieją kontyngenty. Kontyngentami się handluje, to z nimi związane są pozwolenia i firma Zanetti jako jedyna z całej Unii wystąpiła o kontyngent z Polski na drugie półrocze.



Ręczne ważenie sera to również efekt zawodowej ciekawości Japończyków.

WP: Czy wielkość kontyngentu satysfakcjonuje firmę Zanetti?

M.P.: Kontyngent uzyskała z zapasem, w związku z czym musiała kupić jeszcze inne sery.

WP: Wracając do wizyty Japończyków chcę spytać o to, czy byli łaskawi podzielić się swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi tego zakładu?

M.P.: Ta wizyta była bardzo krótka i intensywna i jak Pan widział ludzie ci byli już zmęczeni. Podchodzili do sera i jego produkcji z całą dociekliwością. To nie była wycieczka, która chciała spróbować tylko sera. Ich interesowały takie szczegóły produkcji, które przeciętnego śmiertelnika zupełnie nie interesują. Przede wszystkim potrafili zajrzeć w każdy zakamarek, żeby to wszystko ocenić Wszystko dość szczegółowo opisywali i fotografowali.

WP: Czy mleko, z którego powstaje siedlecki parmezan jest dostatecznie dobre, aby ten produkt dobrze się sprzedawał?

M.P.: Nie da się ukryć, że warunkiem istnienia takiej produkcji jest doskonała jakość surowca. Z całą mocą podkreślam, że Spółdzielnia Mleczarska w Gostyniu jest bardzo dobrym partnerem naszej firmy.

WP: Jaka jest przyszłość tego zakładu?

M.P.: Mam świadomość tego, że ten zakład funkcjonuje w dużej kapitałowo-międzynarodowej strukturze zaczynającej się we Włoszech, poprzez Francję, Niemcy i Polskę. Jeżeli udałoby się zbudować rynek parmezanu w Polsce, w oparciu o tę strukturę byłoby znakomicie. Uważam, że tutaj istnieją nieograniczone możliwości rozwoju. Do tego żeby to się rozwijało potrzebnych jest jeszcze kilka czynników nie tylko zależnych od Siedlca, czy od mojej skromnej osoby. Myśmy sobie wyznaczyli pewien tok postępowania, bo jest to postępowanie bardzo długofalowe. Podnieśliśmy kapitał założycielski spółki do miliona nowych złotych, co też kosztowało potężną kwotę pieniędzy i należy być zadowolonym, że istnieje taka rodzina Zanettich, która chce lokować swoje pieniądze w Polsce. To jest największy sukces tego miejsca.

WP: Czy przewiduje Pan rozwój tej firmy poprzez powiększanie tego zakładu, czy może jego sieci na terenie Polski?

M.P.: Myślimy przede wszystkim o tym aby produkt pojawił się w sieci. Natomiast budowanie sieci zakładów przez taką małą firmę jak Emilgrana nie jest możliwe. Gdyby spożycie parmezanu w Polsce jednak wzrastało, to firma Zanetti jest przygotowana na inwestycje w Polsce.

WP: Czy przewiduje Pan jeszcze dalsze zwiększanie zatrudnienia w tym zakładzie?

M.P.: Każdy się dziwi, że tutaj tak mało ludzi pracuje, ale właśnie na tym polega zamysł przedsięwzięcia. Tu pracuje dokładnie tyle ludzi, ile potrzeba. W obecnych warunkach nie przewidujemy wzrostu zatrudnienia, bo to są poważne koszty. W momencie dalszego rozwoju firmy na pewno preferencje będą miały osoby związane z tym terenem. Jestem swego rodzaju regionalistą, który uznaje, że nie jest obojętne, gdzie się działa. Mnie również zależy, aby firma była postrzegana jako partner. Wydaje mi się, że na szczeblu samorządów za mało się rozmawia z inwestorami i rozmawia się tylko w momentach powstania jakiegoś konfliktu.

WP: Jakie widzi Pan punkty styczne z miejscowym, szeroko rozumianym, samorządem?

M.P.: Ja nie jestem specjalistą samorządowym, ale myślę, że gmina takim ogniwem jest. Ja jako kierujący tym zakładem nie znam potrzeb samorządu, bo nikt mi ich nie przedstawiał. To ja ostatnio wyszedłem z taką inicjatywą, by można było inaczej pieniądze z firmy do gminy przekazać, na różne szlachetne cele. Takie były rozmowy w momencie powstawania firmy. My to cały czas podtrzymujemy i mamy na to ewidentne dowody, że firma Zanetti była autentycznym inwestorem w kanalizację i wodociąg. Znajdowanie tych punktów stycznych musi się odbywać poprzez wyrażenie woli obu stron. Nigdy nikomu o tym nie mówiłem, ale pewnie nie było takiej potrzeby, a możliwości zawsze jakieś są, bo jeśli firma zaczyna dobrze prosperować, to są pewnie też pieniądze. Taka firma może różne inicjatywy wspomagać, jeżeli druga strona wykaże również maksimum dobrej woli. Nie chcę być tu świętym Mikołajem ale chciałbym poznać możliwości takiego dawania. Wiem, że takie możliwości są, ale rolą drugiej strony jest, aby je przedstawiła, aby mi pokazała jak może te pieniądze ode mnie wyciągnąć.

WP: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Jacek Śląski

INFORMACJE USC

W okresie od 20 września do 6 grudnia br.
Urodziło się w naszej gminie 9 dzieci -
7 dziewczynek, 2 chłopców.
Zawarto 5 ślubów konkordatowych.
Zarejestrowano 9 zgonów, w tym 4 kobiety i 5 mężczyzn.

KONFERENCJA ZWIĄZKU TURYSTYCZNEGO

W dniach 7 do 10 listopada 2000 roku Stowarzyszenie Centrum Rozwoju Gminy Pępowo zaplanowało i przeprowadziło konferencję szkoleniową finansowaną przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Konferencja zaadresowana była do mieszkańców z dziewięciu gmin: Kościan, Krzywiń, Gostyń, Piaski, Pępowo, Krobia, Miejska Górka, Pakosław i Jutrosin położonych w trzech powiatach: kościańskim, gostyńskim, i rawickim. Gminy te tworzą Międzygminny Związek Turystyczny "Wielkopolska Gościnna". Konferencja przeznaczona była dla mieszkańców, którzy obecnie prowadzą działalność gospodarczą związaną z obsługą ruchu turystycznego oraz dla tych osób, które taką działalność planują rozpocząć.

Konferencję otworzył Marian Poślednik, poseł na Sejm RP, pełniący jednocześnie funkcję Przewodniczącego Zarządu Międzygminnego Związku. Pan Poślednik w swoim inauguracyjnym wystąpieniu opisał proces rozwoju turystyki na świecie i w Polsce oraz nakreślił genezę powstania Międzygminnego Związku. Drugą część pierwszego dnia prowadzili organizatorzy - Krzysztof Fekecz Prezes Zarządu Centrum Rozwoju Gminy Pępowo oraz Jarosław Lisiecki Wiceprezes Zarządu Centrum, który od dnia 2 listopada pełni obowiązki Dyrektora Biura Międzygminnego Związku. Po przekazaniu informacji na temat roli takich konferencji oraz na temat planowanej inwentaryzacji najcenniejszych zasobów między innymi poprzez konkurs "Poszukujemy Lokalnej Perełki" poprowadzony został warsztat, którego wyniki - postulaty uczestników stanowić będą element tworzonego przez Międzygminny Związek programu działań na rok 2001. Pierwszy dzień zakończył się wizytą uczestników w kwaterze pani Doroty Hudzińskiej w Pępowie.

Tematem przewodnim drugiego dnia konferencji, który odbył się również w Skoraszewicach (obiad w Pępowie) był sposób wykorzystywania koni w turystyce. Głównym referentem tego dnia był Benedykt Norman - mieszkaniec gminy Pępowo, który osobiście zgłębiał ten temat zarówno teoretycznie w trakcie studiów, jak i doświadczalnie. Wśród słuchaczy tego dnia wyraźnie dominowali prywatni hodowcy koni z terenu wszystkich gmin Międzygminnego Związku.



Uczestnicy szkolenia w Cichowie

Trzeci dzień konferencji przeprowadzony został na terenie gminy Pakosław. Referentem tematu kwatery agroturystyczne, sposobu ich zakładania i prowadzenia był Janusz Majewski pracownik naukowy jednej z poznańskich uczelni, a jednocześnie specjalista wysokiej klasy współpracujący między innymi z turystycznymi programami "Turin II" i "Turin III". Dzięki uprzejmości pakosławskich kwaterodawców również tego dnia uczestnicy konferencji mieli okazję odwiedzić funkcjonujące kwatery.

Czwartego dnia w karczmie w "Soplicowie" na terenie gminy Krzywin przeprowadzone zostało szkolenie na temat wykorzystywania lokalnych potraw i tradycji kulinarnych w żywieniu odwiedzających teren Międzygminnego Związku turystów. Referentami tego dnia byli Marek Gąsiorowski smakosz i wysokiej klasy specjalista pracujący nad tworzeniem lokalnych produktów markowych w "Agrolinii 2000" oraz pani Aleksandra Swulińska - Katulska znawca kuchni -pracownik naukowy jednej z poznańskich uczelni, współautorka "Kuchni Wielkopolskiej".

Wszystkie dni konferencji kończyły się wspólnym obiadem uczestników.

Wniosek sformułowany przez uczestników zakończonej konferencji zaadresowany do Zarządu Międzygminnego Związku dotyczył częstszego prowadzenia tego typu konferencji, które ułatwiają rozwój turystyki w gminach oraz dostęp do aktualnych informacji związanych z obsługą ruchu turystycznego na terenie wszystkich związkowych gmin.

Wypowiedzi uczestników konferencji potwierdzają opinie, że cel tego projektu - dostarczenie niezbędnej wiedzy na temat możliwości rozwoju turystyki na obszarze dziewięciu gmin- został osiągnięty. Napawa to optymizmem organizatorów i może być powodem do satysfakcji dla sponsora projektu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

CENTRUM ROZWOJU GMINY PĘPOWO - MIKROKREDYTY RZECZYWISTA POMOC FIRMOM

Od Stycznia 2000 roku dzięki podpisaniu umowy z "Europejskim Funduszem Rozwoju Wsi Polskiej" filia w Pępowie Gospodarczego Banku Wielkopolski we współpracy z Centrum Rozwoju Gminy Pępowo udziela mikrokredytów na prowadzenie gospodarczej działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich.

Do tej pory udzielono mikrokredytów na sumę 255 000 zł.

Mikrokredyt udzielany jest osobom, które zamierzają otworzyć pozarolniczą działalność gospodarczą lub już taką prowadzą na wsi lub w miastach do 15 tysięcy mieszkańców, z kredytowania wyłączona jest działalność związana z produkcją i handlem napojami alkoholowymi. Kredyt udzielany jest na sfinansowanie wszelkich nakładów związanych z pozarolniczą działalnością gospodarczą.

Mikrokredyt udzielany jest w trzech wysokościach do 10 000 zł, do 15 000 zł, i do 20 000 zł.

Kredyt do 10 000 zł udzielany jest na 12 miesięcy i obecnie oprocentowanie jego wynosi 10,0%. Do 15 tys. zł udzielany jest na 18 miesięcy z oprocentowaniem 12%. Kredyt w wysokości do 20 tys. zł udzielany jest na 24 miesiące z oprocentowaniem wynoszącym obecnie 14%. Mikrokredyty wszystkich wysokości mogą być udzielone z trzy miesięczną karencją.

Aby otrzymać mikrokredyt należy w banku w Pępowie złożyć wypełniony wniosek wraz z biznes planem. Wnioski i biznes plany pomaga wypełniać Centrum Rozwoju Gminy Pępowo.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do Centrum Rozwoju Gminy Pępowo, gdzie udzielimy wszelkiej pomocy w przygotowaniu dokumentów potrzebnych do uzyskania mikrokredytu.

Sądzę, że mikrokredyty, choć może komuś wydać się że niewielkie, przyczyniają się do tworzenia pozarolniczych miejsc pracy na naszym terenie.

KRZYSZTOF FEKECZ

ZWYKŁEM MÓWIĆ O TYM, CO JEST

ROZMOWA Z WŁODZIMIERZEM ZIARKOWSKIM, PREZESEM POLSKIEGO BANKU NIERUCHOMOŚCI

Wieści Pępowa: Pierwszego Hubertusa w Klubie Jeździeckim ARLET przy pałacu w Pępowie, który odbył się 18 listopada br., przekształcił Pan następnego dnia w imprezę dla dzieci z Domu Dziecka w Bodzewie. Skąd taki pomysł?

Włodzimierz Ziarkowski: Tak, rzeczywiście gościliśmy te dzieci i fakt ten zasługuje może jeszcze bardziej na uwagę niż Hubertus, który odbył się w przeddzień. Było to zorganizowane w sposób spontaniczny, w momencie, kiedy się dowiedzieliśmy, że Hubertus organizowany w sposób tradycyjny, przez Stadninę Koni, po prostu się nie odbędzie. Było błędem, że w tej sprawie nie skontaktowałem się bezpośrednio z Dyrektorem Stadniny. Już dwa razy byłem uczestnikiem imprez organizowanych przez SK i nie wyobrażałem sobie, żeby tego nie zrobić. Może nie do końca wszystko nam się udało zorganizować, ale mieliśmy mało czasu na przygotowanie tego i nawet specjalnie się nad tym nie zastanawialiśmy. Przyjęliśmy, że nie ma to być Hubertus przeznaczony dla elit, ale właśnie dla dzieci, które na co dzień pozbawione są tego rodzaju sposobu spędzania czasu wolnego, również z przyczyn finansowych. Byłoby przynajmniej rzeczą dziwną, aby organizować tak przyjemne imprezy i mieć pod bokiem dzieci z takich placówek czy z organizacji. Mam tu na myśli seniorów, którzy też nie mają zbyt wiele pieniędzy na organizację czegoś takiego. W każdym razie ta spontaniczna impreza z pewnością się udała, dzieci były bardzo zadowolone. Nikt z nas nie wyobraża sobie, aby odbył się Hubertus dla elit, ma on być połączony zawsze z celami charytatywnymi. Ta pierwsza część będzie służyła również zebraniu pewnych środków, które zostaną następnego dnia lub w kolejnych przekazane jakiejś grupie osób, jakiejś organizacji czy może szkole.

WP: Wspomniał Pan w pewnym momencie o tradycji i myślę ,że tego przykładem jest nazwa Klubu Jeździeckiego, który utworzył Pan przy pałacu w Pępowie. Czy nazwa Arlet sama nasunęła się na myśl, czy brano pod uwagę inne propozycje?

W.Z.: Nie chciałbym pomniejszać mojego udziału w tym, co się tutaj dzieje, ale chcę podkreślić udział innych osób, wielu współpracowników i pracowników, którzy zaangażowani są osobiście i tu znajdują możliwości realizowania się w różnych kierunkach. Powstanie Klubu narzucało się samo i to pozostawię bez komentarza.W momencie, kiedy postanowiliśmy, że założymy Klub i kiedy życie wokół niego zaczęło się toczyć pani Edyta Demel potrzebowała paru sekund na podanie nazwy, przez wszystkich zresztą zaakceptowanej. Klub Jeździecki ARLET został założony przez grupę ludzi, a nie tylko przeze mnie i to jest wspaniałe, choć nie ukrywam, że stało się to za moją przyczyną. Klub ma określoną grupę ludzi, która stanowi trzon założycielski i oni zgodzili się na nawiązywanie do tradycji. Słuchamy, uczymy się wszystkiego i tradycji pępowskich, i tradycji polskich, i w ogóle tradycji. Nie wszyscy jednak tak sądzą, bo przede wszystkim ci rodowici pępowianie twierdzą, że co innego Stadnina, a co innego Pępowo. Jednak w świadomości i wiedzy ludzi z zewnątrz Stadnina i Pępowo to jedno. Nam nawet do głowy nie przyszło, że nadając Klubowi imię Arlet, możemy kogokolwiek urazić, wręcz przeciwnie, naszymi działaniami chcielibyśmy przyczynić się do wzmocnienia wizerunku Pępowa. Wiadomo, że istniejąca tu Stadnina Koni miała i ma swoich pracowników, mniej i bardziej zasłużonych, a Arlet to koń, który za przyczyną tych ludzi rozsławił Stadninę Koni Pępowo.

WP: Podkreślał Pan wcześniej samodzielność i zaangażowanie w działaniu pracowników i członków Klubu. Ja rozmawiając z nimi, dowiadywałem się o Panu tylko tego co dobre i dlatego muszę spytać: jaki jest Pana model kierowania ludźmi?

W.Z.: ..... . To będzie na tyle subiektywne, że to co teraz powiem, nie będzie pewnie miało znaczenia. Wydaje mi się, że zależy to przede wszystkim od samych ludzi, od ich zaangażowania i ich nastawienia do tego co wykonują. Czy robią to tylko dla pieniędzy, czy jest za tym coś jeszcze. Wydaje mi się, że znaczna część ludzi, którzy pracują przy odbudowie zespołu pałacowego identyfikuje się z tym wszystkim, a to jest dla mnie najlepszym dowodem, że z tym kierowaniem najgorzej być nie musi. Oni sami doszli do tego, że zaczynają cenić własną pracę, czując szacunek z zewnątrz, który przekłada się na takie dodatkowe zaangażowanie. W inny sposób wytłumaczyć tego nie potrafię. Dążę do tego, aby ludzie sami podejmowali decyzje, żeby sami zastanawiali się nad tym, w jaki sposób i co jest do wykonania. Praca na zasadzie ślepego posłuszeństwa, bez rozumienia celu, aktywności ludzkiej nie pobudza. Udało mi się taką atmosferę stworzyć w firmie w Poznaniu oraz tutaj, i to ja mogę się wielu rzeczy uczyć od nich.

WP: Wracając do koni, chciałbym Pana spytać czy zainteresowanie końmi datuje Pan od zakupu pałacu, czy miało to miejsce znacznie wcześniej?

W.Z.: Ten pęd do filozofii życia bardziej wiejskiego zaszczepił mi ojciec i jego brat, który swego czasu był dyrektorem PGR-u i bardzo dobrze nim gospodarzył. Ja jako dziecko wychowujące się na poznańskich podwórkach wielkomiejskich miałem okazję spędzać wakacje u ojca w tym gospodarstwie i myślę, że stąd to się wzięło. Od dzieciństwa towarzyszyło mi to dążenie. Były również próby mniej udane, także ze względów finansowych.To nie był jednak jeszcze ten czas.

WP: Czy KJ ARLET ma być przedsięwzięciem dużym pod względem ilości ludzi, koni i zaprzęgów i wreszcie pod względem znaczenia sportowego?

W.Z.: Na dobrą sprawę sami jeszcze dokładnie nie wiemy. Powiem szczerze, byłbym dumny, gdyby ludzie należący do niego działali na tyle intensywnie, żeby był on jak największy, jak najsilniejszy i finansowo i sportowo. Mimo, że obiekty jakimi dysponujemy wydają się być ogromne, to mamy tutaj jednak ograniczone możliwości. Życzę Klubowi oczywiście jak najlepiej ale jednocześ nie myślę, że ilość członków będziemy musieli ograniczyć. Nie będziemy mogli wszystkim zapewnić odpowiedniego standardu, a zależy nam na tym, aby ten standard był bardzo wysoki, jak na polskie warunki. Chcemy też skupiać tych rzeczywiście najlepszych, a już dostaliśmy zgłoszenia od najlepszych hodowców i sportowców, którzy wyrazili chęć przystąpienia do Klubu. Okazało się w ten



Włodzimierz Ziarkowski wręczył powożącym statuetki KJ ARLET, a konie udekorował pamiątkowym flots.



Pogoń za lisem. Ostatnie chwile przed schwytaniem lisa, którym był Tobiasz Błażejczyk jadący na koniu Bristol, przez jego brata Szymona, dosiadającego Diadema.

sposób, że będzie on skupiał najlepszych sportowców, hodowców i miłośników koni. To mnie zaskoczyło, jednak okazuje się, że ci ludzie skupieni w starych strukturach, wokół stadnin koni, ani się tam nie widzą, ani nie mają miejsca, ani nie są w odpowiedni sposób reprezentowani. Tu upatrują swoją możliwość reprezentacji i skupienia się przy tym Klubie sportowym.

WP: Skoro tak, to dalej mogę już tylko spytać: kiedy KJ ARLET będzie organizatorem pierwszych, pewnie znaczących, zawodów sportowych?

W.Z.: Zwykłem mówić o tym co jest, a nie co będzie. Jednak mogę już teraz powiedzieć, że staramy się o organizację Mistrzostw Polski, najpóźniej za dwa lata. Myślę, że obiekt będzie do tego już przygotowany, a my w międzyczasie wiele się nauczymy i uda nam się skupić odpowiednią grupę ludzi, którzy "zjedli zęby" na tym sporcie i pomogą nam w przygotowaniu tego rodzaju zawodów. To by było na temat tych sensacyjnych wiadomości. Natomiast generalnie prawda jest taka, że mamy po prostu się bawić i to jest główny cel tego przedsięwzięcia. Same zawody w sensie rozdawania medali i pucharów nas nie interesują, ale w sensie krzewienia tego sportu i poznawania nowych ludzi, jednoczenia ich i stwarzania bazy, wokół której ludzie będą mogli się rozwijać i spotykać, to jest to, o co nam chodzi. Wracając do pytania, zawody niechętnie - zabawa tak. Wszystko ma służyć zabawie, a nie niezdrowej rywalizacji.

WP: Wzmiankuje Pan czasem, że musiał się Pan wielu rzeczy związanych z końmi uczyć. Na kogo mógł Pan liczyć najbardziej w tej kwestii?

W.Z.: Mamy tutaj kogoś kto jest pracownikiem i jednocześnie członkiem naszego Klubu. Rozpatrując to w różnych aspektach jest to wielki miłośnik koni, który zasługuje naprawdę na szacunek. Dodatkowo jest to rodowity pępowianin, pan Grzegorz Waleński. Ten człowiek oddany sercem i duszą sprawie końskiej wiele rzeczy inicjuje i organizuje. Gdyby więcej było takich osób i w taki sposób działało, mimo, że pucharów i medali mało jeszcze zebrał, to polskiemu jeździectwu wiodło by się lepiej jak w tej chwili.

WP: Jak udało się Panu przygotować jedenaście zaprzęgów na pierwszego Hubertusa?

W.Z.: Nie mamy takich możliwości jak SK, dysponująca dużym zapleczem, jeżeli chodzi o konie i powozy, chociaż z powozami jest już trochę lepiej. To rzeczywiście zasługuje na uwagę, osoby które przyjechały swoimi końmi i zaprzęgami, to ludzie którzy integrują się wokół Klubu, oni też tworzyli tego Hubertusa, a wymienię choćby powożących: Arkadiusz Górski, Antoni Filipowiak, Franciszek Otworowski, Paweł Mazurek - miłośnik i doświadczony hodowca koni v-ce mistrz Polski w powożeniu zaprzęgami parokonnymi, liczący 81 lat Władysław Adamczak - jeden z najstarszych powożących w Polsce, v-ce mistrz Europy w powożeniu czwórkami, Jan Paris, Stanisław Biernat, Roman Zjeżdżałka, Marian Rosik, Józef Wachowiak no i oczywiście Grzegorz Waleński, który wziął na siebie również sprawy organizacji imprezy. Ich otwartość na współpracę i udział w imprezie charytatywnej, dobrze rokują na przyszłość.

WP: Dziękuję za rozmowę

Rozmawiał: Jacek Śląski

NAUKA JAZDY

szkolenie i doskalanie



L

Andrzej Zawadzki

(065) 573 02 89

(tor kartingowy w Gostyniu-Góra Zamkowa)

PZU

Pośrednik PZU S.A.

Jerzy Gluma

Informacji o ubezpieczeniach udzielam codziennie w Urzędzie Gminy Pępowo w godz. 9^{00} - 11^{00}, pokój nr 14

tel. dom. 573 10 67

tel. kom. 0601 946 964



Obecnym i przyszłym Klientom z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzę zdrowia, szczęścia oraz pomyślności w Nowym 2001 Roku

FOTO - VIDEO

GALERIA

- **obsługa uroczystości rodzinnych**
- **zdjęcia legitymacyjne, dowodowe, paszportowe**
- **druk wizytówek, zaproszeń itp.**
- **przepisywanie tekstów**

w sprzedaży: filmy, ramy, antyramy, aparaty fotograficzne, kasety wideo

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku życzy

Jacek Śląski, 63-830 Pępowo
ul. St. Nadstawek 15a, tel. 573 64 35
tel. kom. 0603 850 332

Druhom z OSP Magdalenki i Pasierby, za użyczenie umundurowania osobistego na zawody powiatowe, podziękowanie składają druhowie z OSP Babkowice

OCZYSZCZANIE ŚCIEKÓW

W najbliższym czasie czeka nasza gminę dość poważne zadanie inwestycyjne dotyczące oczyszczalni ścieków w Pępowie. W zawiązku z tym, że kończy się dla naszej oczyszczalni czas pozwolenia wodno-prawnego czyli zezwolenia na zrzut oczyszczonych ścieków do Dąbroczni Rada Gminy musi podjąć decyzję, co dalej z oczyszczalnią. Uzyskanie nowego pozwolenia wodno-prawnego, które obowiązywałoby od 1 stycznia 2001r. jest niemożliwe, gdyż na dzień dzisiejszy oczyszczalnia nasza nie spełnia już nowych norm dotyczących zbijania ładunków zanieczyszczeń w oczyszczonych ściekach. Obecnie rozpatrywane są dwa warianty rozwiązania zaistniałego problemu. Zmodernizowanie już istniejącej oczyszczalni z wykorzystaniem niektórych elementów istniejącej substancji lub też budowa zupełnie nowej oczyszczalni spełniającej wszystkie wymogi dotyczące oczyszczania ścieków. Ważnym elementem, który będzie miał wpływ na wybór wariantu jest wysokość środków finansowych potrzebnych do realizacji zadania oraz przyszłe koszty funkcjonowania i utrzymania obiektu. Tak się bowiem składa, ze zgodnie z zasadami obowiązującymi w MZWiKW w Strzelcach Wielkich koszty modernizacji rozbudowy ponosi gmina, jako właściciel urządzeń, a więc modernizacja oczyszczalni w Pepowie będzie kosztem gminy Pępowo.

Można zadać sobie pytanie, czym to jest spowodowane że oczyszczalnia nie spełnia wymogów, dzięki którym można by przedłużyć obowiązujące jeszcze pozwolenie wodno-prawne. Czynników tych jest kilka, a mianowicie:

- zostały zmniejszone ustawowo ilości ładunków zanieczyszczeń w oczyszczonych ściekach, czyli oczyszczone ścieki muszą być bardziej czyste
- w momencie budowy oczyszczalnia była projektowana i przystosowana do oczyszczania ścieków komunalnych, w chwili obecnej znacznie zmieniła się struktura ścieków, potężny ładunek zanieczyszczeń stanowią ścieki gospodarcze (funkcjonujące ubojnie)
- obecne na rynku urządzenia stosowane w procesie oczyszczania, a więc pompy, silniki, areatory są bardziej wydajne i mniej energochłonne przez co znacznie zmniejsza się koszt zużywanej w procesie oczyszczania energii elektrycznej
- obecne technologie stosowane w procesie oczyszczania są bardziej efektywne, a więc pozwalają spełnić podwyższone normy dla ścieków oczyszczonych

Nie podjęcie prac modernizacyjnych lub budowlanych wiąże się z ewentualnymi karami pieniężnymi, które nakłada inspektorat ochrony środowiska na właściciela oczyszczalni, w przypadku gdy oczyszczalnia wypuszcza ścieki oczyszczone, które nie spełniają wymaganych norm.

W bliskości naszej integracji z Unią Europejską a co za tym idzie, wymogiem przystosowania naszych urządzeń czyszczących do norm europejskich ,sprawa oczyszczalni jest sprawą ważną i niewątpliwie kosztowną, ale przy rozbudowanej sieci kanalizacji sanitarnej sprawą nie cierpiącą zwłoki.

GRZEGORZ MATUSZAK

Skup
żywca
wieprzowego



tel. (0-65) 574 11 80
tel. kom. 0694 533 281

ŚCIEKI W ROWACH

W ostatnim czasie w rowach melioracyjnych i w Dąbroczni pojawiły się ogromne ilości ścieków wiadomego pochodzenia. Wystarczy tylko na chwile przystanąć, aby stwierdzić, że to co płynie, to nie tylko woda opadowa, ale jeszcze ścieki bytowe, gnojowica z gospodarstw i odcieki z kiszonek. Zwracamy zatem uwagę wszystkim postępującym w ten sposób ze ściekami, że każdy ściek powinien trafić w odpowiednie przeznaczone dla niego miejsce. Czynne zlewisko ścieków bytowych na oczyszczalni w Pępowie czeka na przywóz ścieków; nie tylko przez wciąż tę samą grupę mieszkańców gminy, ale przez wszystkich, którzy nie są podłączeni do kanalizacji sanitarnej i posiadają szamba. Rolnikom prowadzącym gospodarstwa przypominamy że zbiorniki na gnojowicę, którą wywozimy na pola i wykorzystujemy rolniczo, powinny być faktycznie bezodpływowe a nie jak to często bywa, gdzieś tam podłączone do rowu melioracyjnego, kanalizacji deszczowej lub co jeszcze gorsze do sieci drenarskiej. Przykładem tego, że nie postępujemy ze ściekami w sposób właściwy jest rów melioracyjny płynący ze wsi Babkowice ,który wpływa do rozlewiska na przeciwko leśniczówki przy drodze Pępowo-Babkowice. Jeszcze niedawno można było tam pójść na spacer, nakarmić łabędzie, poobcować z przyrodą. Co zostało z uroku tego miejsca? Sami możemy zobaczyć. Ptactwo wyginęło, drzewa usychają, a o smrodzie to nie ma nawet co wspominać. Niech więc ten negatywny przykład będzie przestrogą dla tych wszystkich, którzy bezmyślnie nadal wpuszczają ścieki do rowów, aby pewnego dnia nie okazało się, że jednak ścieki nie popłynęły dalej, a zatrzymały się w rowie i rozlały na przydomowym ogrodzie. Artykuł ten nie ma na celu zastraszenia mieszkańców, wręcz przeciwnie ma nakłonić do postępowania ze ściekami w sposób właściwy, jednakże w przypadku dalszego trwania procederu Urząd Gminy zgodnie z zadaniami ustawowymi będzie zmuszony przeprowadzić kontrole posesji i w stosunku do winnych wyciągnąć konsekwencje karne.

GRZEGORZ MATUSZAK

NIE TYLKO ŚCIEKI



Czy to stosunkowo nowy system zbiórki odpadów w gminie, czy zwykłe niechlujstwo jest przyczyną coraz częstszego wyrzucania odpadów do przydrożnych rowów i lasów? Jest to niewątpliwie działanie naganne z kilku powodów. Najważniejsze to zanieczyszczanie środowiska, a co będzie kiedy dzieci i młodzież w ramach "sprzątania świata", czyli działania na wskroś wychowawczego, będą zbierać niosące zagrożenie dla higieny i zdrowia odpady. Można wtedy już zapomnieć o czystym środowisku, jak i o jednej z metod wychowawczych(JaŚ).

FIRMA MAŁECKI

PRODUCENT STOLARKI PCV I ALUMINIUM

OKNA ❖ DRZWI ❖ FASADY

Polecamy także:

* panele ścienne i podłogowe
* płytki ceramiczne
* sufity podwieszane
* szafy wnękowe
* Verticale - producent
* materiały budowlane
* pokrycia dachowe
* inne artykuły wykończenia wnętrz

USŁUGI TARTACZNE



Życzę zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęścia w Nowym Roku

63-830 Pępowo
ul. St. Nadstawek 23
tel./fax (0-65) 573 63 99
e-mail: fhv_a.malecki@pro.onet.pl

Agencja "Justyna"

(leasing, kredyt, ubezpieczenia)

63-830 Gostyń, Rynek 10, tel. (0-65) 572 45 46

Dobra Rata

EFL LEASING NIE TYLKO DLA FIRM

Lesing

nowych samochodów osobowych
dla osób fizycznych
-oprocentowanie 0%
- okres leasingu od 12 do 60 miesięcy
- suma rat = cenie samochodu

Europejski Fundusz Leasingowy

Z NAMI DALEKO ZAJEDZIESZ

Lesing

- samochody
- wózki widłowe
- komputery
- środki trwałe

S.M. BZDĘGA s.c.

MATERIAŁY BUDOWLANE
ARMATURA WYPOSAŻENIA WNĘTRZ

POLECA:

wyroby firmy "ATLAS"
cement
wapno
drzwi
farby i lakiery
wełna mineralna
płyty gipsowo – kartonowe
panele boazeryjne i podłogowe

Firma Handlowo-Budowlana oferuje kompleksowe usługi budowlano-remontowe

- stany surowe
- roboty adaptacyjne
- podwieszanie sufitów
- roboty wykończeniowe
- układanie kostki brukowej
- montowanie ścianek i inne

w ofercie posiadamy:

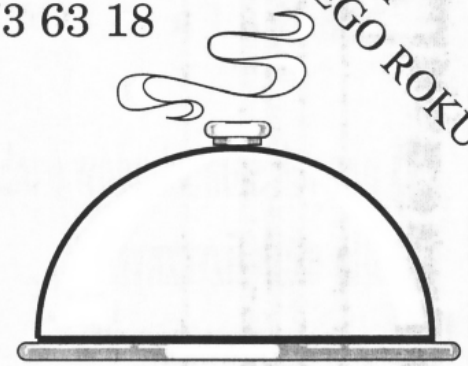
- rury miedziane i stalowe
- złączki
- piece CO
- ceramika sanitarna
- armatura sanitarna
- kabiny natryskowe

Marian Bzdęga
63-830 Pępowo
ul. Szkolna 54
tel. (065) 573 61 44

Restauracja
WŁOŚCIANKA

NASZYM KLIENTOM
ŻYCZYMY
WESOŁYCH ŚWIĄT
I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

zapraszamy
Pępowo, ul. Powstańców Wlkp. 27, tel. 573 63 18

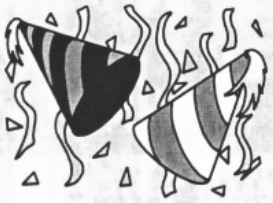


Organizujemy i proponujemy:

- ***uroczystości rodzinne***
- ***zebrania, szkolenia, narady***
- ***obiady abonamentowe***
- ***przygotowanie dań na zamówienie (z dowozem do klienta)***
- ***organizacja uroczystości i przejęć we wskazanym przez Klienta lokalu***

W NOWE TYSIĄCLECIE

BAL SYLWESTROWY





LOTERIA
KONKURSY
ZABAWY
Pokaz sztucznych ogni

Pełna konsumpcja
Do tańca gra zespół TRIO
Początek o godz. 19^{00}



Zaproszenia do nabycia w Restauracji " Włościanka"".
w cenie 250 zł dla jednej pary

PPH MIR - ZEN

Mirosław Stachowiak
Krzekotowice
ul. PKP 9
63-830 Pępowo

Nowo powstała firma
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe AGROMIS GP
zaprasza do współpracy w przyszłym roku.

Wszystkim klientom firmy życzę spokoju,szczęścia i zdrowia z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2001 roku.



HURTOWNIA KOMPUTERÓW



Nova Comp

Gostyń, ul. Kolejowa 7
tel. 572-79-00, 0601 820 748

PROMOCJA
7 dni wczasów dla 2 osób przy zakupie każdego zestawu komputerowego

Zaufało nam, już wielu ...
Nasze komputery to... Najwyższa jakość wykonania...
Pewna gwarancja... Technologia XXI wieku i DOBRA CENA

Dowolne konfiguracje!!!
Profesjonalne doradztwo
i pomoc początkującym



Kupisz u nas także:
monitory, drukarki, skanery,
biurka,oprogramowanie, akcesoria,
materiały eksploatacyjne
i wiele innych

Hurtownia czynna od godz. 9^{00} do 17^{00}
w sobotę od 9^{30} do 13^{00}

ECHO SZKOŁY

Skoraszewice

PRACA SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO

Samorząd Szkolny w Skoraszewicach wymyślił nową zabawę pn. "szczęśliwy numerek". Ta zabawa polega na tym, że codziennie przed lekcjami przewodniczący samorządu uczniowskiego losuje numerek. Numerków jest 28 i spośród nich jest losowany jeden numer. Uczeń, który ma w dzienniku wylosowany numer jest zwolniony z niespodziewanych kartkówek i pytania. Wylosowany numer jest odkładany do koperty i po jakimś czasie wraca do kartonu, w którym są losy.

13 grudnia br. odbędzie się "Dzień świętej Łucji". Samorząd uczniowski, Kółko Teatralne i Plastyczne wraz z opiekunami kółek pomaga w zorganizowaniu uroczystości, którą zaproponował Szkolny Klub Europejski.

Samorząd zorganizował także konkurs na najpiękniej przystrojoną klasę. Konkurs nosi nazwę "Gwiazdka 2000". Komisja będzie zwracać uwagę na pracę dyżurnych, wystrój gazetki itp. W tym konkursie będą brały udział wszystkie klasy naszej szkoły.

Za jakiś czas odbędą się wybory na najsympatyczniejszą dziewczynę w szkole. Konkurs obejmuje dziewczyny z klas od IV do VI. Chłopcy z tych samych klas dostaną karteczki, a następnie napiszą imię i nazwisko dziewczyny, którą uznają za najsympatyczniejszą. Następnie głosy zostaną podliczone, a dziewczyna, która zdobędzie ich najwięcej zostanie najsympatyczniejszą dziewczyną szkoły.

RADOSŁAW BALCERZAK
HUBERT PRZEWOŹNY
KRYSTIAN GRYCZKA

11 LISTOPADA W SKORASZEWICACH

10 listopada w piątek 2000r. Odbyła się uroczystość z okazji Odzyskania Niepodległości.

O godz. 16 w kościele w Skoraszewicach odbyła się uroczysta msza św. Po mszy, procesją udaliśmy się pod pomnik Niepodległości w Skoraszewicach. Kilku moich kolegów szło z pochodniami, trzymając je tak, że wyglądało to tak jak parada gwiazd.

Przed pomnikiem kilka delegacji złożyło wiązanki kwiatów.

Po uroczystości koło pomnika wszyscy przeszli do Wiejskiego Domu Kultury, gdzie miała się odbyć wieczornica. Gdy goście już usiedli, zaczęła się przygotowana przez nas uroczystość. W inscenizacji przedstawiliśmy wydarzenia z frontu, powstań narodowych i I wojny światowej. Na samym początku zabrzmiała pieśń: "Jest takie miejsce", którą zaśpiewały dziewczyny z "Cameraty". Później wygłosiłam patriotyczne memorandum i tak zaczęło się przedstawienie. Moi koledzy i koleżanki z klas V i VI mówili wiersze, a koledzy z IV klasy wychodzili z datami takimi jak np.: 1772, 1793, 1795, 1880-31, 1863, 1901, 1914, 1918. Te daty były symbolami udręczonej Polski. Mój kolega Waldemar Hadaś i Milena Malcherek zerwali łańcuch, który był symbolem niewoli i oplatał białego orła. Na zakończenie Ania Osińska i Marek Szydłowski powiedzieli piękny wiersz Wisławy Szymborskiej.

Przedstawienie zakończyło się dużym aplauzem widzów.

ANITA OSIŃSKA

PASOWANIE NA UCZNIA

24 listopada br. odbyło się pasowanie uczniów I klasy w Skoraszewicach. Na tę uroczystość przybyli rodzice i wójt p. Marek Turbański. Dzieci przygotowały piękny program artystyczny. Potem dyrektor szkoły p. Stefam Kempa pasował młodych uczniów ołówkiem. Pierwszoklasiści dostali drobne upominki. Przewodniczący samorządu szkolnego, zastepca i skarbnik szkoły wręczyli pierwszoklasistom klucz. Po pasowaniu odbyła się zabawa dla klas O do III, a rodzice przygotowali poczęstunek dla wszystkich gości.

RADOSŁAW BALCERZAK
HUBERT PRZEWOŹNY
KRYSTIAN GRYCZKA

W tym roku pracę Szkolnego Klubu Europejskiego rozpoczęliśmy "Konkursem wiedzy o Szwecji". Uczniowie z klas IV - VI ubiegali się o tytuł Mistrza Wiedzy o Szwecji. I tak mistrzami zostali Radosław Balcerzak i Radosław Gryczka, są oni uczniami klasy VI. Nasz Klub jest przedsięwzięciem ciekawym, bo nasza opiekunka pani Małgorzata Czernik pokazuje nam różne filmy dotyczące zwyczajów jakie panują w innych krajach Unii Europejskiej. Mamy również organizowane spotkania, na których rozwiązujemy testy, gry z różnymi pytaniami o Unii.

W czerwcu zaprosiliśmy gości z Niemiec, by dowiedzieli się o działaniu nszego Klubu. Koleżanki przygotowały wtedy poczęstunek. Było bardzo miło, ponieważ śpiewaliśmy polskie i niemieckie piosenki.

Mamy nadzieję, że nasz Klub dalej będzie działał i zaprosimy nowych gości. Może tym razem ze Szwecji.

HUBERT KRAJKA

APEL DO LUDZI

Zwierzęta są dla osób samotnych najbliższymi przyjaciółmi, nawet lepszymi od człowieka, nie zdradzą i nie wyśmieją. Są i tacy ludzie, którzy znęcają się nad swoimi zwierzętami mordując je, bijąc, choć były bardzo posłuszne. **Więc pamiętajcie, zwierzęta pamiętają każdą krzywdę, którą im wyrządzicie**.

Zbliżają się święta, więc powinniśmy pamiętać też o zwierzętach leśnych. Powinniśmy w każdą zimę przynosić siano do paśników. Musimy także pomóc ptakom budując karmniki i codziennie dokarmiając je słoniną i ziarnem. **Pamiętajcie, także o zwierzętach leśnych, którym pomóc możecie i wy.**

KATARZYNA BAGIŃSKA
PATRYCJA PIOTROWIAK

JAK W TEATRZE

W Skoraszewicach działa Studio Małych Form Teatralnych. Należą do niego talenty aktorskie z klas IV - VI. Nasze spotkania odbywają się co dwa tygodnie, w każdą środę. Podczas zajęć przygotowujemy różne formy sceniczne.

W październiku pracowaliśmy nad montażem literacko-poetyckim z okazji Święta Niepodległości. Uczyliśmy się kierować głosem, odpowiednio akcentować i recytować.

Obecnie przygotowujemy spektakl muzyczno-kabaretowy, który wystawimy 13 grudnia tego roku. Najpierw spotkaliśmy się po to, aby rozdzielić role. Kolejne spotkanie zajęło nam projektowanie opracowania muzycznego i kostiumów. Nasze przedstawienie zakończy Europejskie Spotkania ze Szwecją.

WALDEMAR HADAŚ

Pępowo

EUROPEJSKIE SPOTKANIA

Już w ponad 400 polskich szkołach działają kluby europejskie, a hasło "Wspólna Europa" nie jest obce wielu młodym ludziom.

Taki klub powstał przy Samorządowym Gimnazjum w Pępowie, dzięki pani dyrektor Barbarze Ptak. Niecodzienna wizyta gości z zaprzyjaźnionej szkoły w Hille stała się okazją do uroczystego otwarcia.

Klub europejski jest szansą dla uczniów, krajów Unii Europejskiej i świata. Zadania klubu to: organizowanie kursów, obchodów "Dnia Europy", a przede wszystkim wymiana doświadczeń z innymi klubami europejskimi w kraju i zagranicą.

Podczas uroczystości, osobom, które w szczególności przyczyniły się do umocnienia przyjaźni między szkołą w Pępowie a szkołą w Hille, wręczono dyplomy Honorowgo Członka Klubu Europejskiego. Są to: Herman Schakel, Jerzy Ptak, Dariusz Kałmuczak. Ich zaangażowanie można było zobaczyć na wystawie fotograficznej, przedstawiającej dziesięcioletnią współpracę.

Całość zakończyła się wspólnym poczęstunkiem. Swoją obecnością zaszczycił nas poseł na sejm RP pan Marian Poślednik, wójt gminy pan Marek Turbański i dyrektorzy szkół podstawowych.

WYBORY DO SAMORZĄDU SZKOLNEGO

Dnia 20 września odbyły się wybory do samorządu szkolnego. Brało w nich udział 19 kandydatów. Rywalizacja była zacięta. Głównymi faworytami byli: przewodnicząca z ubiegłego roku szkolnego Jagoda Waleńska z kl. IId oraz Joanna Bartczak z kl. Ic. Rozstrzygnięcie nastąpiło następnego dnia. Skarbnikiem została Martyna Kasperczyk z kl. Ie, sekretarzem Agata Cichowlas z IId, zastępcą przewodniczącej Joanna Bartczak z Ia, przewodniczącą ponownie została Jagoda Waleńska.

PASOWANIE PIERWSZYCH KLAS

Październikową dyskotekę, na pewno długo będą pamiętać pierwszoklasiści, ponieważ "przeszli na niej swój chrzest". Musieli sprostać wielu zadaniom, wykazać się sprytem i odwagą, a przede wszystkim świetnie się bawić. Z zadania się wywiązali, więc po złożeniu przysięgi, pasowano ich na uczniów Gimnazjum.

KAWIARNIA INTERNETOWA

25 października została otwarta kawiarnia internetowa. Jest ona czynna od godz. 9.oo do 13.oo. Za godzinę pobytu uczeń gimnazjum lub szkoły podstawowej płaci 3 zł. Rodzice lub nasi starsi koledzy płacą 4 zł. Bilety do nabycia w sekretariacie lub w pracowni komputerowej serdecznie zapraszamy.

Redakcja "Tip Top"
K. Latuszek, S. Lisiecka, W. Lisiecka, A Szczepaniak, P. Popiołek
Z klasy IIa

50 LAT MINĘŁO

Państwo Stanisława i Kazimierz Trawka z Pasierb, Helena i Zenon Stefaniakowie z Pępowa oraz Stanisława i Jędrzej Tyczyńscy z Wilkonic zostali udekorowani medalami "Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie", przyznanymi przez Prezydenta RP.

Z okazji jubileuszu dostojnych Jubilatów, w dniu 3 października br. odwiedzili zastępca wójta Marian Poślednik, Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Krysicki i kierownik USC Mirosława Spychała.

Były gratulacje i gorące życzenia doczekania diamentowych godów, jak również bukiet kwiatów miły prezent i słodki upominek.

MIROSŁAWA SPYCHAŁA

Biuro Rachunkowe s.c.
K.Duda, M.Mikołajczak
63.830 Pępowo
ul J. Dalekiego 17
tel. 573 62 58



Składa serdeczne życzenia świąteczne
i noworoczne swoim kontrahentom
i współpracownikom

DLA PĘPOWSKICH SENIORÓW

12 listopada br. sołtys Władysława Andrzejczak i członkowie Rady Sołeckiej zorganizowali coroczny Dzień Seniora, w którym wzięło udział ponad 200 mieszkańców miejscowości.

Gośćmi tej uroczystości byli: ks. Dziekań Zenon Półrolniczak, Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Krysicki, poseł Marian Poślednik, wójt Marek Turbański, panie OPS Mariola Żelazna i Alina Leśniak, Prezes PKPS Halina Gorzkowska, Przewodniczący Koła Emerytów i Rencistów Tadeusz Pospiech, wieloletnia działaczka PKPS Maria Kopaszewska, Przewodnicząca KGW Teresa Czerwińska i Przewodniczący Rady Sołeckiej Józef Elias.



Władysława Andrzejczak i Maria Majchrzak o seniorach nie zapominają.

W programie tego corocznego spotkania były występy artystyczne zespołu Remedium, Kingi Muszyńskiej, śpiewaczki Marii Majchrzak i Zespołu Muzyki Ludowej. Seniorzy, którzy takie spotkania mają raz w roku, mimo zaabsorbowania rozmowami, z przyjemnością wysłuchali występów i ochoczo włączali się w chóralne śpiewy.



Seniorzy byli wyraźnie zadowoleni

Oprócz spraw dla ducha były też uciechy dla ciała, bo obsługa restauracji "Włościanka", w której odbywała się uroczystość, co pewien czas częstowała czymś smacznym.

Kiedy około 18 seniorzy rozchodzili się do domów byli już tak rozluźnieni, że zaczęli nawet tańczyć.

Należy uznać, że ta cenna inicjatywa Władysławy Andrzejczak z Radą Sołęcką była inicjatywą w pełni trafioną.

Pani W. Andrzejczak serdecznie dziękuje sponsorom Dnia Seniora, którymi byli:

Stanisław Maciejewski właściciel restauracji "Włościanka", Włodziemierz Ziarkowski - właściciel Pałacu w Pępowie, poseł Marian Poślednik, wójt Marek Turbański, GS "SCh" Pępowo, Spółldzielnia Mleczarska w Gostyniu, Henryk Marciniak PPHU HEMA, Leszek Śląski ubojnia "LESTA", Sebastian Koncewicz.

GDY ALKOHOL STAJE SIĘ PROBLEMEM
Program wychodzenia z alkoholizmu

Krok dwunasty

"Przebudzeni duchowo w rezultacie takich kroków, staraliśmy się nieść posłanie innym alkoholikom i stosować te zasady we wszystkich naszych poczynaniach".

Treścią Dwunastego Kroku AA jest radość życia, a jego istotą działanie. Dwunasty Krok mówi również o tym, że w rezultacie stosowania wszystkich kroków, każdy z nas doznał czegoś, co można określić jako przebudzenie duchowe. Być może istnieje tyle określeń przebudzenia duchowego, ilu ludzi, którzy go doświadczyli. Najbardziej uderzające jest to, że człowiek przebudzony duchowo staje się zdolny robić, odczuwać i wierzyć w to, czego poprzednio nie potrafił robić sam, w oparciu o swoje własne siły i środki. Otrzymał on dar w postaci nowe stanu świadomości i istnienia.

Znalazł się na szlaku, który przekonuje, że życie nie jest ślepą uliczką ani grą, w której trzeba zwyciężać albo przynajmniej jakoś przebrnąć do końca. Nastąpiła w nim prawdziwa przemiana, ponieważ zaczął czerpać siły ze źródła, którego dotychczas unikał.. Osiągnął taki stopień uczciwości, tolerancji, spokoju umysłu, zdolności do poświęceń i miłości, do jakiego w swoim doświadczeniu nie był zdolny. Jest to dar, a więc nie nagroda. Sposobem w jaki AA przygotowuje nas do przyjęcia tego daru jest właśnie stosowanie programu Dwunastu Kroków.

Przejdźmy teraz do pozostałej części Dwunastego Kroku. Wyzwolone przezeń energia i zapał, z jakim przekazujemy posłanie kolejnemu cierpiącemu alkoholikowi, a także stosujemy Dwanaście Kroków we wszystkich naszych poczynaniach to nagroda i wspaniała rzeczywistość Anonimowych Alkoholików.

Jednak jak stosować te zasady we wszystkich naszych poczynaniach? Czy potrafimy kierować się duchem programu AA w codziennej pracy? Czy jesteśmy zdolni wnieść w okaleczone życie rodzinne przez nasze pijaństwo ducha miłości i tolerancji? Odpowiedź brzmi: "Tak wszystko to jest możliwe". Wiemy o tym, bo widzimy jak najboleśniejsze przejścia, pustka i monotonia, a nawet katastrofy życiowe, na naszych oczach obracają się na dobre u ludzi, którzy próbują stosować Dwanaście Kroków. A skoro to właśnie nastąpiło, w życiu całej rzeszy alkoholików, którzy zdrowieją w AA, to samo może stać się z udziałem wielu innych ludzi.

Dochodzimy już do końca tych skromnych rozważań na temat Dwunastu Kroków. Przypomnijmy więc sobie pokrótce, co staraliśmy się robić aby stawić czoło odwiecznej, niepojętej chorobie, jaką jest alkoholizm.

KROK PIERWSZY ukazał nam zadziwiający paradoks; przekonaliśmy się, że jesteśmy wobec niej bezsilni. W DRUGIM KROKU przekonaliśmy się, że ponieważ sami nie potrafiliśmy przywrócić się do zdrowia, musi to zrobić jakaś Siła Wyższa, bo inaczej będzie z nami koniec. Konsekwentnie, w TRZECIM KROKU powierzyliśmy nasze życie i naszą wolę opiece Boga, jakkolwiek Go pojmujemy, Ci z nas którzy byli ateistami lub agnostykami, doszli do wniosku, że za Siłę Wyższą mogą uznać swoją grupę lub AA w całości. Poczynając od KROKU CZWARTEGO, zaczęliśmy poszukiwać w sobie tych cech osobowości, które doprowadziły nas do fizycznego, moralnego i duchowego bankructwa. Zrobiliśmy odważny i gruntowny obrachunek moralny. KROK PIĄTY był rezultatem decyzji, że zrobimy samotnie rachunek moralny nie wystarcza. Widzieliśmy już, że musimy przerwać koszmar samotnego zadręczenia się naszymi konfliktami, wyznając je je jak najszybciej Bogu i drugiemu człowiekowi. Wielu z nas unikało SZÓSTEGO KROKU, i to z bardzo praktycznego powodu: nie życzyliśmy sobie usunięcia wszystkich wad charakteru, bo do niektórych byliśmy aż nazbyt przywiązani. Widzieliśmy jednak, że jakoś musimy się pogodzić z samą zasadą Szóstego Kroku.

Powiedzieliśmy więc sobie: "Jeśli dziś jeszcze nie mogę, nie znaczy to, że tak musi być." W KROKU SIÓDMYM zwróciliśmy się do Boga w pokorze aby usunął te nasze braki, które On uznał za słuszne usunąć akurat wtedy, kiedy składaliśmy tę prośbę. KROK ÓSMY był kontynuacją porządków domowych, przekonaliśmy się bowiem, że byliśmy w konflikcie nie tylko z sobą, ale także z całym środowiskiem, w którym żyjemy. Musieliśmy zakończyć wszystkie zwady i dlatego zrobiliśmy listę osób, które skrzywdziliśmy i staliśmy się gotowi zadośćuczynić im wszystkim. Konsekwentnie, w KROKU DZIEWIĄTYM zadośćuczyniliśmy osobiście wszystkim poszkodowanym, z wyjątkiem przypadków, gdy mogło by to kogoś zranić. Jednocześnie w DZIESIĄTYM KROKU przygotowaliśmy grunt do życia na co dzień, zdając sobie wyraźnie sprawę z konieczności kontynuowania rachunku moralnego i natychmiastowego przyznania się do popełnionych błędów. KROK JEDENASTY uwidocznił nam, że skoro Siła Wyższa przywróciła nas do zdrowia i umożliwiła życie we względnym spokoju ducha w świecie targanym konfliktami, warto dążyć do lepszego jej poznania. Przekonaliśmy się, że oddając się regularnie modlitwie i medytacji, otwarliśmy tunel, który połączył nas z Bogiem. Na spotkania AA nie przychodzimy tylko po lekarstwo dla siebie, ale po to, by naszą obecnością wzmocnić i upewnić innych. Każda nasza wypowiedź podczas spotkania jest niesieniem posłania AA. Może się wydawać, iż AA zajmuje się głównie rozwiązywaniem dylematów i problemów. Jest to w pewnym stopniu prawda. Bo przecież tylko przez pogodzenie się z naszymi problemami i ich rozwiązaniu możemy zacząć żyć w zgodzie z sobą, ze światem wokół nas i z Nim, który nam wszystkim przewodzi. Zrozumienie jest kluczem do właściwych zasad i postaw, a właściwe postępowanie jest kluczem do dobrego życia a to jest tematem DWUNASTEGO KROKU.

Niech więc z każdym mijającym dniem w życiu, każdy z nas wczuwa się coraz lepiej w głębszy sens prostej modlitwy AA.

BOŻE, UŻYCZ MI POGODY DUCHA
ABYM GODZIŁ SIĘ Z TYM CZEGO NIE MOGĘ ZMIENIĆ
ODWAGI, ABYM ZMIENIŁ TO, CO MOGĘ ZMIENIĆ
I MĄDROŚCI, ABYM ODRÓŻNIŁ JEDNO OD DRUGIEGO

GMINNA KOMISJA
ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH

MOJE MYŚLI NIEUCZESANE

Nie wiem jak długo Stanisław Lec pisał swój cykl pt.:
"Myśli nieuczesane, ja swoje piszę trzeci rok - metodą prób i błędów układam, niszczę, składam od nowa i nic .... pustka
- a chcę powiedzieć tylko jedno słowo
DZIĘKUJĘ

Dziękuję - tym, którzy uwierzyli we mnie.
Dziękuję - tym, którzy zaufali mi.
Dziękuję - tym, którzy widzą we mnie człowieka.
Dziękuję - tym, którzy zaakceptowali mnie takim jakim jestem.
Dziękuję - tym którzy dali mi pracę.
Dziękuję - tym którzy umożliwili mi zakupy różnych towarów w dogodnej dla mnie formie.
Dziękuję - tym, którzy nadal pomagają mi.
Mógłbym pisać jeszcze długo. Ten kto to przeczyta - zrozumie.
W tych kilku zdaniach nie obejmę wszystkich.
Dziękuję

"Mądrość - musisz sam z siebie,
Własną dobyć pracą."
Adam Mickiewicz

HENRYK AA

CENTRUM SPORTOWO - KULTURALNE
zaprasza



V NOWOROCZNY TURNIEJ KOSZYKÓWKI MĘŻCZYZN ZAKŁADÓW PRACY
13 stycznia br., godz. 15^{00}

VI INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA GMINY W TENISIE STOŁOWYM MĘŻCZYZN
terminy eliminacji : 9 grudnia
13 stycznia
5 lutego
godz. 10^{00}



Finał podczas ferii zimowych

O PSZCZOŁACH I MIODZIE W "OGNIEM I MIECZEM"



Nadeszła późna jesień, krótkie często pochmurne dni, w pasiekach cisza i spokój.

Pszczelarze odpoczywają, jest więc czas na doskonalenie swej wiedzy, oglądanie filmów i czytanie literatury.

W tej sytuacji proponuję przypomnieć co o pszczołach, bartnikach i zaletach miodu pisał w słynnej powieści "Ogniem i Mieczem" Henryk Sienkiewicz. Problem tym bardziej wydaje się być ciekawym, iż wielu z czytelników oglądało i podziwiało zapewne film nakręcony na podstawie tej książki przez Jerzego Hoffmana.

W "Ogniem i mieczem" spotykamy blisko czterdzieści fragmentów, których treść wiąże się z pszczołami i miodem. Nie sposób przytoczyć ich wszystkich, ze względu na ich obszerność, tak więc postaram się wybrać tylko kilka najciekawszych.

- W pierwszym rozdziale już Sienkiweicz pisze: "Step rozmókł i zmienił się w wielką kałużę, zielona ruń go pokryła, a roje po pasiekach zaczęły się burzyć i huczeć".
- W opisie brzegów Dniepru czytamy: "Miliony trzmielów, pszczół i barwnych motylów unosiły się nad owym pstrym morzem kwiatów."
- Wymienia bartnictwo wśród zajęć ludności, nazywając ich oryginalnie "woskobojami".
- Szczególną rolę przypisuje H. Sienkiewicz miodowi pitnemu, dając mu pierwsze miejsce przed gorzałką.

  W powieści czytamy: "Więc Skrzetuski pił, ale miód nie działał na niego ..... Wieczerza była skończona ale miodu dolewano do kusztyczków. Pito do poduszki, pito i dla rozweselenia duszy. Pito miód także dla zdrowia, a najbardziej ceniła go szlachta.

  Najobficiej raczył się miodem Imć Pan Zagłoba. W powieści znajdujemy następujący fragment: "Jeden z semenów zaczerpnął z beczki trójniaku w garncową blaszankę i podał ją na czapce panu Zagłobie. Szlachcic .....przytknął garncówkę do wąsów i przechyliwszy w tył głowę jął pić wolno, ale bez wytchnienia .... O! Niezły miód, wcale niezły, widać odstały, szkoda takiego miodu na wsze chamskie gardła. Srogi miód srogi, czuję, że mi ulżyło i żem się trochę pocieszył."

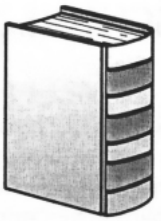
Wydaje się więc, że umiejscowienie tematyki pszczelarskiej w "Ogniem i mieczem" przez H. Sienkiewicza było słuszne i uzasadnione.

Nasza ziemia do dziś bogata jest w płody rolne, a wśród nich w miód i inne produkty pszczele.

Bierzmy przykład z sienkiewiczowskiej szlachty i korzystajmy z wytworów pracy naszych pszczółek dla zdrowia, urody i humoru.

STANISŁAW WACHOWIAK

PROPOZYCJE GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ



Christa Schmedes - SZTUKA DEKOROWANIA POTRAW

Autorka podsuwa świetne pomysły jak paroma prostymi zabiegami podkreślić świeżość, kolorystykę i atrakcyjność potrawy.

Beate Rabe SZTUKA NAKRYWANIA DO STOŁU

Ten piękny i praktyczny poradnik przedstawia propozycje nakrycia do stołu na każdą okazję. Zawiera informacje dotyczące naczyń, składania serwetek oraz wielu innych szczegółów.

Dawid J. Schwartz POZYTYWNE MYŚLENIE DROGĄ DO SUKCESU

Człowiek znajdujący się w trudnej sytuacji przestaje myśleć pozytywnie i przegrywa. Książka nauczy Cię, jak klęskę zmienić w zwycięstwo, jak zachować wiarę w siebie i pozbyć się kompleksów.

Arthur Golden WYZNANIA GEJSZY

Delikatna powieść Goldena od 2 lat utrzymuje się w czołówce światowych list bestselerów. Sauni, córka biednrgo rybaka, jako dziewięcioletnia dziewczynka zostaje sprzedana przez ojca do renomowanej szkoły gejsz. Oczami dorastającej dziewczynki śledzimy świat zawodowych uwodzicielek.

Waris Dirie KWIAT PUSTYNI

Autorka opowiada swą historię, o której długo nie mogła z nikim mówić, opowiada w autobiografii "Kwiat pustyni". W wieku pięciu lat przeżyła katusze obrzezania, w wieku sześciu lat pierwszy raz została zgwałcona, jako trzynastolatka uciekła z ojczystej Somalii, dziś otwarcie walczy przeciwko okaleczaniu kobiet.

Serdeczne podziękowanie

ks. Proboszczowi Zenononowi Półrolniczakowi, ks. Proboszczowi Sławomirowi Ratajczakowi z Poznania, bratu Wiesławowi Ratajczakowi, władzom gminy Pępowo, pocztom sztandarowym, lekorzowi Danucie Kazubek, pielęgniarkom, krewnym, sąsiadom, znajomym, wszystkim, którzy dzielili z nami smutek i żal, okazali serce i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze i pożegnaniu naszego ojca

Ś † P

Stanisława Ratajczaka

składają córki i syn
wraz z rodzinami

WIEŚCI Z BIEŻNI

Zakończył się kolejny sezon lekkoatletyczny, wzbogacony w tym roku o Igrzyska Olimpijskie w Sydney i sukcesy polskich sportowców. Również nasi młodzi sportowcy odnosili liczne sukcesy, w tym także na arenie międzynarodowej, mimo kontuzji, jakie trapiły najlepszych z nich. W czasie wakacji złamał nogę najlepszy długodystansowiec Damian Mak i dopiero teraz ostrożnie wznawia treningi. Trzymiesięczną przerwę w treningu miała Hanna Jurdeczka, co uniemożliwiło jej udział w obozie sportowym. Kontuzji mięśnia dwugłowego uległ Filip Migdalski , przeszkodziło mu to w pełni przygotować się do końcówki sezonu.

Tradycyjnie już w Ogólnopolskim Biegu im. J. Piłsudskiego w Kobylinie nie zabrakło reprezentanta naszej gminy. Startujący ze starszymi kolegami Filip Migdalski zajął doskonałe czwarte miejsce. W kilka dni później 19 sierpnia ten sam zawodnik wspólnie z Pawłem Nowackim wystartowali w Międzyzdrojach w Międzynarodowym Mittingu Lekkoatletycznym im. Władysława Komara i Tadeusza Ślusarskiego. Obydwaj chłopcy startowali w biegu na 1000 m, Filip zajął siódme miejsce, a Paweł był ósmy. W następnym dniu biegali również w imprezie międzynarodowej poświęconej Jarosławowi Marcowi (był to sprinter, który zginął w tym samym wypadku co Komar i Ślusarski) w Dziwnowie. W bardzo ciężkim dwukilometrowym biegu po plaży, startując w starszej niż oni kategorii Paweł przybiegł na 11, a Filip 12 pozycji. Warto dodać, że powyższe starty były formą przygotowań do mistrzostw makroregionu młodzików, które odbyły się w Zielonej Górze 17 września. Oprócz Pawła i Filipa w zawodach wystartowali: Hanna Jurdeczka (pierwszy start po kontuzji) i Hubert Konicki. Fatalne warunki atmosferyczne (ulewny deszcz i silny wiatr) nie sprzyjały sportowej rywalizacji, a o wyniku i miejscu bardzo często decydował przypadek. Mimo to jednak występ naszych młodych zawodników należy uznać za udany. Hanna Jurdeczka, rywalizując ze starszymi od siebie o dwa lata zawodniczkami, zajęła w biegu na 1000 m 10 miejsce. Paweł Nowacki i Filip Migdalski po raz pierwszy w życiu wystartowali w biegu przez płotki. Na dystansie 110 m Filip zajął 10, a Paweł 11 miejsce. Natomiast na niskich płotkach, to jest w biegu na 300 m. Paweł był ósmy, a Filip mimo kontuzji, której doznał już na drugim płotku, uplasował się na dziesiątej pozycji.

28 września lekkoatleci naszej gminy wystartowali w mittingu lekkoatletycznym "Zostań Mistrzem" w Lesznie. Spisali się doskonale. Hubert Konicki zwyciężył w biegu na 100 m i w skoku w dal, Hanna Jurdeczka była druga w biegu na 600 m. Drugie miejsce zajął również Przemysław Ptak w biegu na 300 m i skoku w dal.

7 października ponad dwudziestu uczniów pępowskich szkół wystartowało w 24 Biegu Maćka w Koźminie. Najlepiej spisała się powracająca do formy Hania Jurdeczka, zajmując trzecie miejsce w biegu na 1000 m. Na czwartej pozycji w biegu na 2000 m przybiegł Paweł Nowacki. Ponadto w pierwszej dziesiątce uplasowali się: Bartłomiej Czerwiński, Daniel Chlebowski, Arkadiusz Wolsztyniak (7 miejsca) Monika Klemczak (8), Waldemar Małecki, Filip Migdalski (10)

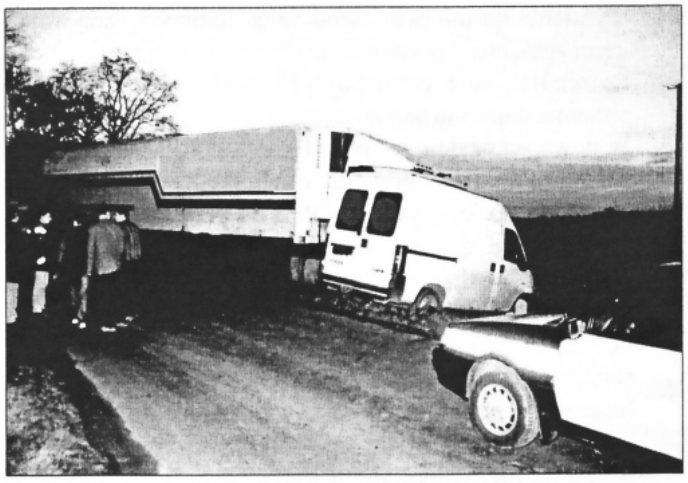
11 października w Gostyniu odbyły się Mistrzostwa Powiatu w Sztafetowych Biegach Przełajowych. Reprezentacja Szkoły Podstawowej składająca się z pięciu dziewcząt (M.Klemczak, J.Tęga, M.Urna, M.Myślińska, P.Kałużna) oraz pięciu chłopców (B.Czerwiński, W.Małecki, K.Adamczyk, D.Chlebowski, P.Ptak) zajęła trzecie miejsce.

17 Października również w Gostyniu odbyły się Mistrzostwa Powiatu w Indywidualnych Biegach Przełajowych. Duży sukces odniósł Bartek Czerwiński, który został mistrzem powiatu wśród piątoklasistów. Wicemistrzami powiatu zostali: Hanna Jurdeczka (rocznik 87), Przemysław Ptak (rocznik 88) i Paweł Nowacki (rocznik 86). Na trzeciej pozycji uplasowali się Paulina Kałużna (rocznik 88), Daniel Chlebowski (rocznik 88). Wszyscy wymienieni uzyskali automatycznie awans do finału wojewódzkiego, który odbędzie się wiosną w Żerkowie.

Podsumowaniem występów podopiecznych Jacka Migdalskiego był start w imprezach z okazji Święta Niepodległości. W II Biegu Niepodległości w Pogorzeli w kategorii młodzików zwyciężył Filip Migdalski. W tym samym biegu Paweł Nowacki był trzeci. Wśród młodziczek na trzeciej pozycji uplasowała się Hanna Jurdeczka. Również trzecie miejsce w kategorii dzieci starszych zajął Przemek Ptak, a Daniel Chlebowski był czwarty. Na następny dzień 11 listopada ci sami zawodnicy wystartowali w VIII Ogólnopolskim Biegu Niepodległości w Górze i spisali się rewelacyjnie, wracając do domu z cennymi nagrodami. W silnie obsadzonej imprezie drugie miejsca zajęli Przemysław Ptak i Paweł Nowacki otrzymując aparaty fotograficzne. Za trzecie miejsce Hania Jurdeczka dostała walkmana. Na czwartej pozycji przybiegł Daniel Chlebowski i w nagrodę otrzymał zegarek. Za piąte miejsce Filipowi Migdalskiemu wręczono zegar. Oprócz tego wśród nagród były różne gadżety i słodycze.

GRATULUJEMY WSZYSTKIM MŁODYM ZAWODNIKOM I ŻYCZYMY SUKCESÓW W NASTĘPNYM SEZONIE.

NIEBEZPIECZNE SKRZYŻOWANIE



Do niebezpiecznego wypadku doszło na skrzyżowaniu dróg Wlkonice - Pasierby - Dłoń, gdzie kierujący busem wymusił pierwszeństwo przejazdu, doprowadzając do zderzenia z Tirem. Na szczęście nie było ofiar w ludziach. Nie można jednak przejść nad tym faktem do porządku dziennego, bo skrzyżowanie to jest jednym z najbardziej niebezpiecznych na terenie gminy. Jak informuje Kierownik Rewiru Dzielnicowych mł. asp. Marek Popiołek - *częste wypadki na tym skrzyżowaniu spowodowane są lekceważeniem znaku drogowego "ustąp pierwszeństwa przejazdu". Tak jak uczestnicy i obserwatorzy wypadku informowali, że przydałby się tam znak "stop". Czy jest on jednak antidotum na drogowe wypadki odpowiedziałoby dopiero życie.*

PUCHAROWY KONIEC SEZONU

Piłkarze klasy okręgowej zakończyli jesienną rundę rozgrywek na szczeblu OZPN Leszno. Obyło się bez odwoływania z powodu zasypania boisk śniegiem, bo w tym roku aura była szczególnie łaskawa, nie tylko dla piłkarzy.

Mistrzem jesieni, jak wszyscy wiedzą zostali piłkarze "Dąbroczanki" Pępowo. W całej rundzie pępowianie wykazali się najrówniejszą formą, co dało im pięciopunktową przewagę nad najgroźniejszym rywalem Wisłą Mróz Borek. Całą trzy i półmiesięczną przerwę podopieczni Bogdana Matyli i Rafała Stężyckiego spędzą na fotelu lidera. Z ligą żegnamy się do połowy marca 2001 roku.

Drużyna "Dąbroczanki" w 16 meczach odniosła 13 zwycięstw, 1 remis i poniosła 2 porażki.

W Pępowie 7 meczy, 7 zwycięstw; na wyjeździe 9 meczy, 6 zwycięstw, 1 remis i 2 porażki. Na naszym boisku strzeliliśmy rywalom 23 bramki, a na boiskach rywali 19 bramek. Najwyższe zwycięstwo odnieśliśmy 6 : 1 z Sokołem Niechlów. 2 porażki na wyjeździe, w stosunku 2 : 1. Najwcześniej zdobyta bramka, to gol z Brenewią Wijewo, w 36 sekundzie. Najpóźniej strzelona bramka zwycięska dla "Dąbroczanki padła w 90 minucie z Heliosem Czempiń.

Jak wszyscy wiedzą drużyna "Dąbroczanki" rozegrała dwa mecze Pucharu Polski na szczeblu okręgu. W pierwszym pokonaliśmy w Bojanowie tamtejszy Ruch 7 : 0. W kolejnym meczu w Garzynie z Kłosem nasi piłkarze okazali się lepsi, wygrywając 2 : 1 i awansując dalej w tych rozgrywkach.

JANUSZ WALEŃSKI



Znakomita parada Michała Roszaka



Łukasz Ratajczak, najbardziej pracowity zawodnik "Dąbroczanki"



Bramkarz Wielkopolanki w kleszczach Rafała Stężyckiego i Sebastiana Mocka



Siła złego na jednego. Sędzia w meczu z Szelejewem nie miał łatwego życia

Czas gry seniorów LZS "Dąbroczanka" Pępowo i zdobyte bramki W rundzie jesiennej

	Ilość minut	zdobyte bramki
1. Michał Roszak	1440	-
2. Robert Waleński	1350	-
3. Sebastian Mocek	1326	13
4. Mariusz Kaźmierczak	1436	1
5. Marcin Roszak	1410	-
6. Łukasz Ratajczak	1257	3
7. Rafał Stężycki	1245	10
8. Artur Okręt	1240	5
9. Krzysztof Matyla	1131	1
10. Krzysztof Siama	893	3
11. Mikołaj Rybakowski	551	-
12. Robert Gubański	559	1
13. Grzegorz Chorała	530	2
14. Rafał Twardy	482	2
15. Marcin Kaźmierczak	449	1
16. Tomasz Okręt	214	-
17. Leszek Kaczmarek	162	-
18. Grzegorz Spychała	44	-
19. Sławomir Stróżyk	21	-
20. Dominik Waleński	11	-
21. Andrzej Rolnik	7	-
22. Hubert Roszak	0	-
23. Patryk Malcherek	0	-

WYNIKI KOŃCOWE PO RUNDZIE JESIENNEJ SEZONU 2000/2001

Klasa okręgowa

	Ilość spotkań	punkty	stosunek bramek
1. Dąbroczanka Pępowo	16	40	42 : 12
2. Wisła - Mróz Borek	16	35	36 : 12
3. Mas - Rol Spławie	16	28	34 : 24
4. Znicz Obra	16	27	26 : 18
5. Rolnik Racot	16	25	48 : 28
6. Pogoń Śmigiel	16	25	29 : 18
7. Krobianka Krobia	16	24	25 : 30
8. Zjednoczeni Pudliszki	16	23	25 : 23
9. Sokół Niechlów	16	22	32 : 28
10.Pogoń Wschowa	16	21	26 : 20
11.Lew Pogorzela	16	20	35 : 31
12.Brenewia Wijewo	16	20	26 : 40
13.Wilkopolanka Szelejewo	16	16	28 : 34
14.Orkan Chorzemin	16	15	23 : 32
15.Awia Siedlnica	16	15	17 : 44
16.Zootechnik Pawłowice	16	13	19 : 28
17.Helios Czempiń`	16	5	9 : 49

Junior Młodszy

1. Polonia Leszno	13	39	69 : 7
2. Kania Gostyń	13	32	44 : 9
3. Sparta Miejska Górka	13	28	66 : 16
4. Rolnik Racot	13	27	39 : 27
5. Dąbroczanka Pępowo	13	25	24 : 21
6. Sokół Niechlów	13	21	44 : 31
7. Dąb Leszno	13	21	31 : 27
8. Obra Kościan	13	17	28 : 22
9. Zjednoczeni Pudliszki	13	13	23 : 30
10.Kłos Żytowiecko	13	13	23 : 30
11.Helios Bucz	13	13	21 : 46
12.Kormoran Święciechowa	13	7	26 : 55
13.Sarnowianka Sarnowa	13	6	14 : 58
14.Jantar Strzyżewice	13	5	14 : 76

Klasa "B" grupa III

1. Grom Czeluścin	10	24	42 : 20
2. Orla Jutrosin	9	17	21 : 17
3. Wisła Borek	10	17	19 : 21
4. LZS Głoginin	9	15	21 : 14
5. Promień Sarbinowo	9	11	22 : 15
6. Sarnowianka Sarnowa	10	10	20 : 33
7. Kłos Żytowiecko	9	1	7 : 33

ZAKOŃCZENIE RUNDY JESIENNEJ



Zakończenie piłkarskie rundy jesiennej "Dąbroczanka" ma już za sobą. Po paśmie sukcesów, w niedawno minionej rundzie, nasi piłkarze zafundowali sobie kolejny sukces wygrywając 5 : 3 z, naprędce utworzoną drużyną składającą się z kibiców i byłych piłkarzy. Odbywające się 3 grudnia spotkanie nie było znów tak łatwe dla naszych ligowców. Zaimprowizowana drużyna "dowodzona" przez Zenona Hudzińskiego wcale łatwo nie chciała się poddać. Kibice obserwujący to spotkanie nie mieli wątpliwości, że nie jeden z przypadkowo grających w tym dniu w piłkę mógłby zagrać w "Dąbroczance".

Po zakończonym, w dobrych nastrojach, meczu kibice i piłkarze sycili się kiełbasą i piwem, które fundował sponsor "Dąbroczanki" Andrzej Małecki, a juniorów ugościł członek Zarządu Jan Stelmaszyk.

NIE BOIMY SIĘ AWANSU

rozmowa ze Stefanem Kempą
Prezesem LZS "Dąbroczanka" Pępowo

WP: Ile nadziei i satysfakcji niesie Prezesowi fakt, że "Dąbroczanka" zajęła po rundzie jesiennej pierwsze miejsce, z pięciopunktową przewagą nad "Wisłą" Borek?

Stefan Kempa: Rzeczywiście, sytuacja w tabeli ułożyła się dla nas bardzo pomyślnie, nawet bardziej pomyślnie niż oczekiwaliśmy. Parę dni temu, w ścisłym gronie Zarządu, podsumowaliśmy rundę jesienną i trzeba jednoznacznie stwierdzić, że ocena była pozytywna. Prowadzenie przez tak długi czas, bo trzeba przypomnieć, że Pępowo prowadzi od czwartej kolejki, jest sytuacją stresującą dla piłkarzy, kibiców i wreszcie działaczy, ponad to wszyscy "grają na lidera". To było widać w poczynaniach ludzi na boisku i ludzi odpowiedzialnych za prowadzenie pierwszego zespołu. Należy jednak zweryfikować ten huraoptymizm, ponieważ wydaję się nam, że runda wiosenna będzie prawdopodobnie zdecydowanie trudniejsza. Będziemy musieli grać na wyjeździe u zespołów z czołówki tabeli. Z awansem nie będzie tak łatwo, tym bardziej, że widać u największego rywala, tj. "Wisły" Borek, zdecydowaną mobilizację, poprawę w grze, a także zapowiedzi co do wzmocnień osobowych składu.

WP: Nie sądzę aby "Wisła" Borek nie chciała przeszkodzić naszym piłkarzom w awansie, mimo to wszyscy kibice liczą na pokonanie podopiecznych firmy MRÓZ. Załóżmy, że tak będzie i czy w takiej sytuacji Zarząd i piłkarze nie obawiają się prawdopodobnych negatywnych skutku ewentualnego awansu do czwartej ligi?

S.K.: Wiemy, że strategiczny sponsor "Wisły" pan Mróz, postawił mocno na piłkę nożną, zdecydowanie ją promuje. Z tego co dowiadujemy się pocztą pantoflową, przewiduje się zakup zawodników z "Lecha" Poznań i z innych znaczących klubów. Natomiast w naszej sytuacji dokonywanie nowych wzmocnień nie jest konieczne, dlatego, że trzon zespołu jest zdecydowanie ustabilizowany. Bardzie sensowne byłoby zatrudnienie trenera dla pierwszego zespołu, który uporządkowałby wszystkie elementy gry, poprowadziłby na wyższym poziomie treningi, szczególnie w okresie zimowym. Wydaje mi się, że kluczem do sukcesu jest solidne przepracowanie okresu zimowego, czyli "naładowania akumulatorów" na okres wiosenny. Dzisiaj odpowiedzialnym za treningi jest grający zawodnik Rafał Stężycki. Moje obawy dotyczą tego, czy pan Stężycki będzie mógł się w tym okresie w pełni zaangażować i prowadzić zajęcia czy to na hali, czy w terenie. Zaangażowanie trenera wiąże się z kosztami. Mamy w tej chwil problem skąd zgromadzić na to środki. Chcę zaznaczyć, że "Dąbroczanka" jest finansowana przede wszystkim przez Urząd Gminy, przy dużym udziale sponsora p. Andrzeja Małeckiego. Znając już dziś propozycje budżetu gminy obawiamy się jak będzie wyglądało finansowanie w przyszłym roku. Zakładając ewentualny awans w nowym sezonie, naszym zdaniem należałoby środki przeznaczone na drużynę "Dąbroczanki" na utrzymanie stadionu na odpowiednim poziomie podwoić, zakładając przynajmniej taki sam udział sponsora p. Andrzeja Małeckiego. Rozważamy również możliwość wyjścia w stronę innych sponsorów, być może angażujących mniejsze środki, ale każdy jest bardzo cenny. Zastanawiamy się również, w uzgodnieniu z p. Małeckim, nad pozyskaniem sponsora, który mógłby zaangażować podobne środki jak p. Małecki.

WP: Czy awans drużyny seniorów do czwartej ligi i ewentualny skutek w postaci spadku, z powodu braku np. pieniędzy, nie będzie w konsekwencji jej pogrążeniem?

S.K.: Generalnie nie boimy się tej sytuacji. Mam nadzieję, że nie popełniliśmy tego błędu, który popełniały okoliczne drużyny znajdując się w analogicznej sytuacji. Opieramy się przede wszystkim na naszych zawodnikach, bo uważamy że nie należy na dzisiaj dokonywać żadnych zakupów zawodników spoza naszej gminy. Niektórzy zawodnicy wrócą z wojska. Drużyna jest młoda i ustabilizowana, a jej członkami są uczniowie lub studenci, z których na dodatek pożytek może mieć gmina. Nie boimy się takiej sytuacji, natomiast uważam, że awans do klasy wyższej może być dla tych młodych ludzi fantastyczną przygodą, może być również i na to też liczymy formą promocji ich umiejętności. Nie wykluczamy, że po przygodzie w IV lidze nasi zawodnicy pójdą w ślady np. Pawła Bąka i

za jakiś czas zasilą drużyny ligowe.

WP: Ile w takim razie na dzień dzisiejszy brakuje pieniędzy Klubowi w przypadku awansu?

S.K.: Na dzisiaj jest to około 50 tys. zł. Jest to kwota minimalna.

WP: Wracając do akcentowanej przez Pana konieczności zatrudnienia trenera z odpowiednimi kwalifikacjami wnioskuję, że Zarząd wnosi pewne uwagi co do gry zespołu.

S.K.: Myślę, że tak. W mojej ocenie drużynie brakuje tzw. klasy. Mam na myśli uporządkowanie gry w czasie meczu, realizację wcześniej ustalonych założeń taktycznych, wyeliminowanie powstającego chaosu w grze. Chciałoby się, żeby drużyna podejmowała zdecydowaną walkę na boisku, od pierwszej do ostatniej minuty. Ostatnie mecze, pokazały nam dobitnie, że dopiero w sytuacjach zagrożenia wyniku spotkania, zawodnicy potrafili się mobilizować i dość szczęśliwie uzyskiwać korzystne dla nas rezultaty. Krótko mówiąc, chodzi o człowieka, który potrafiłby zespół właściwie ustawić.

WP: Czy są w drużynie zawodnicy, których chciałby Pan zdecydowanie wyróżnić?

S.K.: W zespole, który osiąga sukces i przoduje w tabeli trudno oceniać poszczególnych zawodników. Chcę jednak powiedzieć, że zdecydowanie pozytywną ocenę musimy przyznać całemu blokowi defensywnemu i to jest, w mojej ocenie, najbardziej solidna formacja zespołu. Większe zastrzeżenia trzeba mieć do organizacji gry pomocy. I tutaj przyjście do naszego zespołu Grzegorza Chorały wychowanka naszej juniorskiej drużyny, a ostatnio grającego w juniorach "Lecha" Poznań, z pewnością zdecydowanie poprawi grę tej formacji. Jeżeli chodzi o napastników, ilość zdobytych bramek wskazuje na to, że są w czołówce tej ligi. Osobiście najwyżej oceniam grę Łukasza Ratajczaka, równą w całym sezonie, za duże zaangażowanie i determinację w grze. Jednocześnie chciałbym podkreślić, że wzmocnienie zespołu przez Rafała Stężyckiego, Sebastiana Mocka i Łukasza Ratajczaka bardzo pozytywnie wpłynęło na uzyskane wyniki. Piłkarze ci dość szybko zaaklimatyzowali się w naszej drużynie i mają wpływ na zdecydowanie lepszą grę zespołu. Liczymy na to, że ci trzej piłkarze zostaną u nas na dłużej.

WP: Czy to znaczy, że "Dąbroczanka" ich zakupi?

S.K.: Mamy taką nadzieję. Prowadzimy wstępne rozmowy, zarówno z zawodnikami jak i naszym sponsorem. Z obu stron jest obietnica, że zrobimy wszystko aby tak się stało.

WP: Czy Zarząd w nowym składzie, po sierpniowych wyborach, skuteczniej sprawuje swoją funkcję?

S.K.: Nigdy nie jest tak, żeby z własnej pracy i pracy zespołu, którym przyszło mi kierować, być do końca zadowolonym. Myślę, że nowi ludzie, którzy zostali wybrani do Zarządu, wnieśli na początek trochę twórczego fermentu. Po jakimś czasie wszystko to się dobrze poukładało i teraz praca Zarządu przebiega lepiej.

WP: Od jak dawna jest Pan związany z Klubem i ile jest z tej społecznej pracy satysfakcji, a ile pozostawia ona niedosytu?

S.K.: Byłbym nieskromny, gdybym powiedział, że podczas już dość długiego prezesowania , a jeszcze dłuższego kontaktu z Klubem, bo wcześniej jak zawodnik, później prowadzący zespoły juniorów i później zespół seniorów, że najwięcej jest rozgoryczenia. Chociaż są momenty, że po prostu ręce opadają. Jest dobrze kiedy są wyniki, kiedy drużyna jest na czele tabeli, ale ja pamiętam, kiedy doświadczyłem na własnej skórze upadku tego zespołu. Prowadzony wtedy przeze mnie zespół spadł prawie na samo dno, bo do "B" klasy i później rokrocznie awansował do klasy wyższej. Na szczęście teraz już od dłuższego czasu usadowił się na dobre w klasie okręgowej. Jest to satysfakcja, ponieważ niewiele jest zespołów wiejskich, które grają z powodzeniem w tej klasie. W tym momencie chciałbym zaapelować do kibiców naszej drużyny, aby w tym nadchodzącym trudnym dla nas okresie wiosennym, kiedy będziemy wszyscy zmuszeni do pracy na najwyższych obrotach, po to, aby osiągnąć historyczny cel dla zespołu i dla naszej gminy, żeby kibice pozostawali dalej z zespołem. Pozytywna ocena kibiców, o którą zabiegamy, będzie miała wpływ na samopoczucie w tym nieuchronnie zbliżającym się czasie próby, okresie.

WP: Życzę awansu i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Jacek Śląski



Z OSTATNIEJ CHWILI

W dniach 5 i 6 grudnia br. odbyły się Halowe Mistrzostwa Polski Juniorów w skokach przez przeszkody. Reprezentant LKS "Dąbroczanka" Pępowo, Mieszko Dąbrowski wywalczył brązowy medal w kategorii juniorów, w której to wystartowała czołówka polskich jeźdźców, w licznej, 30-osobowej obsadzie. Mieszko startował na koniach Batyst oraz Butrym.

Zaraz po Mistrzostwach, w dniach 8 - 10 grudnia, odbyły się Międzynarodowe Zawody Konne. W konkursie Nr 1, klasy "C" Mieszko zdobył II miejsce, startując z najlepszymi polskim zawodnikami, reprezentantami wielu krajów europejskich oraz USA.

Gratulujemy!

HARMONOGRAM

zajęć Centrum Sportowo - Kulturalnego

Poniedziałek
8^{00} - 14^{00} - zajęcia wychowania fizycznego
16^{00} - 17^{30} - zajęcia SKS
17^{30} - 19^{15} - koszykówka seniorów
19^{30} - 21^{00} - koszykówka "Snajperzy"

Wtorek
8^{00} - 12^{00} - zajęcia wychowania fizycznego
16^{00} - 17^{00} - koszykówka drużyny CSK
17^{00} - 19^{00} - młodzieżowy tenis stołowy
19^{00} - 21^{00} - tenis stołowy dla dorosłych

Środa
8^{00} - 14^{00} - zajęcia wychowania fizycznego
16^{00} - 17^{00} - rytmika
17^{00} - 19^{00} - zajęcia sportowe dla szkół ponadpodstawowych
19^{00} - 20^{00} - aerobic

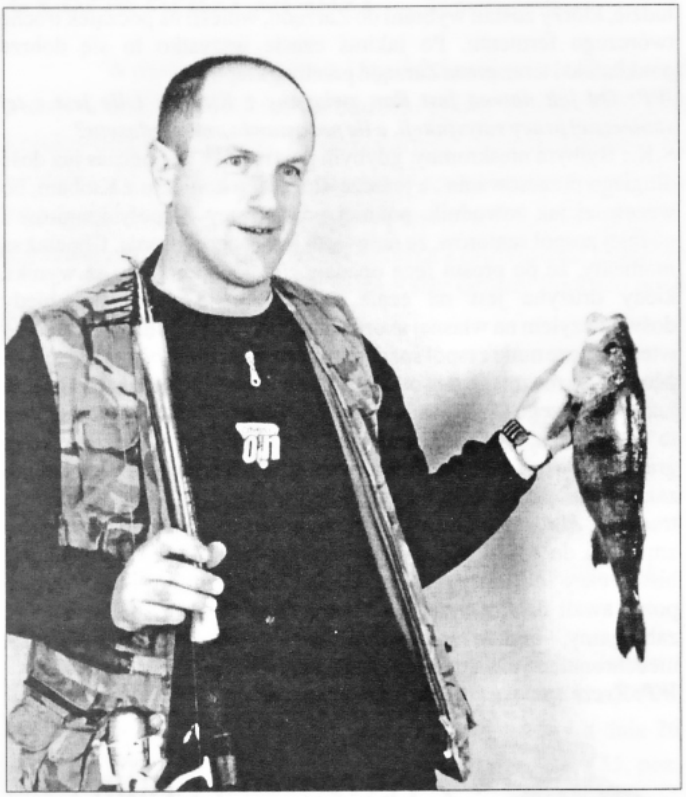
Czwartek
8^{00} - 13^{00} - zajęcia wychowania fizycznego
16^{00} - 17^{30} - zajęcia SKS
17^{30} - 19^{15} - koszykówka seniorów
19^{30} - 21^{00} - zajęcia sportowe do wyboru

Piątek
8^{00} - 14^{00} - zajęcia SKS
16^{00} - 18^{00} - zajęcia sportowe do wyboru
18^{00} - 19^{30} - próba REMEDIUM
19^{30} - 21^{00} - trening "Grom" Czeluścin

Indywidualna nauka gry na instrumentach klawiszowych - od poniedziałku do piątku

Centrum Sportowo - Kulturalne
ul. St. Nadstawek 1a
tel. 573 64 44

TAAA...KA RYBA



1,16 kg ważył kwalifikujący się na brązowy medal okoń złowiony przez Jacka Orzechowskiego. Udany połów miał miejsce 5 listopada na stawie Cegielnia. Okoń dał się złowić na płoć i mierzył 44 cm.

GIEŁDA
ogłoszenia bezpłatne

Oddam sprawną pralkę automatyczną "Wiatka" Tel. 573 64 17

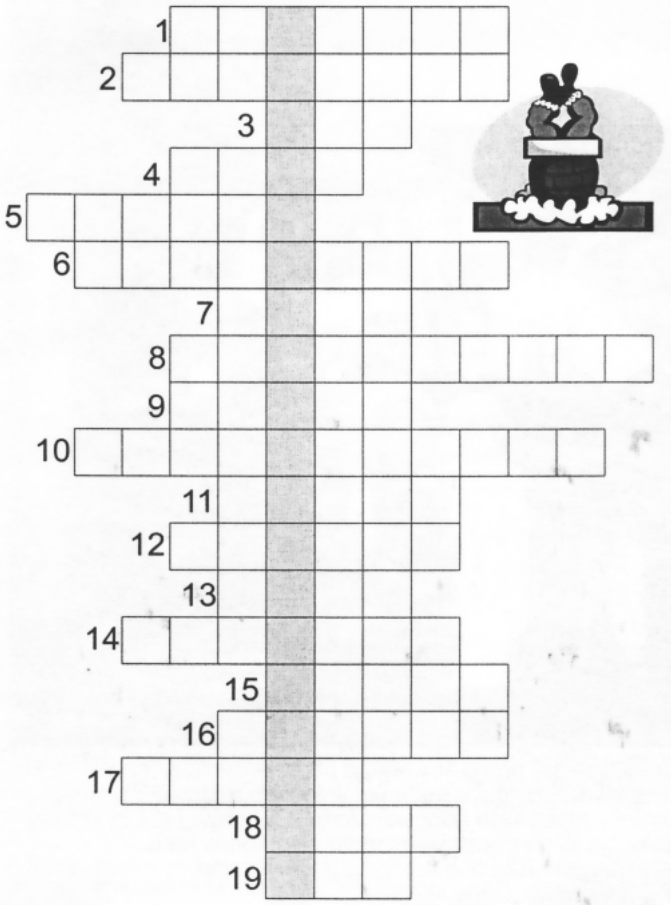


W dniu 6 grudnia na ulicach Pępowa mogliśmy spotkać, cały rok oczekiwanego, gościa, który tym razem pojawił się z asystentką.

ANDRZEJKI



W wieczór Andrzejkowy w Centrum Sportowo-Kulturalnym koncertował pępowski ANTYKWARIAT. Przy muzyce coraz bardziej "rozkręcającego" się zespołu można było spędzić kilka miłych chwil.



KRZYŻÓWKA

1. Popularny środek lokomocji w Wenecji.
2. Kwiat otwierający się i pachnący dopiero po zmroku.
3. Opłata pobierana na granicy.
4. Ptak - symbol mądrości.
5. Miasto, które do 1989 roku było podzielone przez mur.
6. Dziecięcy oddział szpitalny.
7. Metal wykorzystywany w termometrach.
8. Półprosta wychodząca z wierzchołków kąta płaskiego i dzieląca go na 2 równe części.
9. Gody ryby.
10. W piłce nożnej żółta kartka pokazana przez sędziego głównego.
11. Wprowadził kalendarz juliański.
12. Imię Wallenroda, bohatera powieści Adama Mickiewicza.
13. Piłkarski przydomek Zbigniwa Bońka.
14. Najwyższy szczyt Karkonoszy.
15. Bill ....., Założyciel Microsoftu.
16. Namiot Indian.
17. Stolica Litwy.
18. Dom w całości wykonany z lodu.
19. Tajna organizacja terrorystyczna w Kraju Basków.

Autorem krzyżówki dla dzieci i młodzieży jest Arkadiusz Szelągowski.
Rozwiązaną krzyżówkę należy nakleić na kartę pocztową i przesłać na adres Urzędu Gminy Pępowo, ul. St. Nadstawek 6, do końca br.
Trzy słodkie nagrody funduje Maciej Maciejewski - pośrednictwo i doradztwo ubezpieczeniowe.



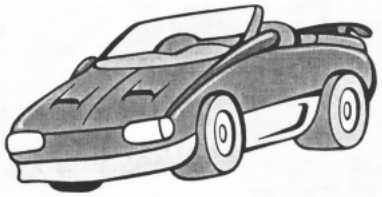
Szczęście w konkursie fotograficznym "zatrzymane w kadrze" miały panie, którym nagrody wręcza Eugeniusz Mikołajczyk

Wieści Pępowa
Pismo Samorządu Gminnego

Redaguje zespół:
Małgorzata Czernik, Henryk Mikołajczak, Jarosław Lisiecki, Joanna Gała, Alicja Wojciechowska, Stanisław Wachowiak, Mariola Żelazna, Jacek Śląski (redaktor naczelny), Mirosława Spychała, Maria Szelągowska, Irena Chajec, Janusz Waleński.
Adres Redakcji: 63-830 Pępowo, Urząd Gminy, ul. St. Nadstawek 6, tel. 573 63 08
Cena reklam: 0,20 zł za 1 cm² + VAT
Skład: Jacek Śląski
Druk: Drukarnia REAL Gostyń, tel./fax 572-11-82
Redakcja nie odpowiada za treść reklam

"TWISTER"
Auto Serwis
Tuning

- atestowane folie na szyby
- sportowe: układy wydechowe świece, filtry, sprężyny, magnetyzery, spojlery
- montaż alarmów, centralnych zamków



Mariusz Beck
Siedlec 50
63-830 Pępowo
tel. 573 68 77
tel. kom. 607 316 650
po 17⁰⁰

ZATRZYMANE W KADRZE



Na zdjęciu powyżej widzimy aktorów z przedstawienia pt. "Św. Andrzej Bobola" przygotowanego przez organistę Antoniego Suchego, z udziałem dzieci i młodzieży z Krzekotowic i Pępowa. Prosimy o podanie, w którym roku odbyło się to przedstawienie (można się pomylić o rok). Wśród autorów poprawnych odpowiedzi rozlosujemy 3 filmy fotograficzne ufundowane przez **FOTO - VIDEO, Jacek Śląski**. Na karty pocztowe czekamy do końca roku. Nagrody z poprzedniego konkursu fotograficznego, ufundowane przez Eugeniusza Mikołajczyka z Czeluścina, właściciela sklepu spożywczo - przemysłowego, wylosowały: Anna Stankowska, Daria Krajka i Małgorzata Norman. Gratulujemy.
Zdjęcie w poprzednim numerze "WP" wykonane zostało w pępowskim "szpitaliku", w roku 1933 lub 34., podczas zabawy tanecznej zorganizowanej z okazji pożegnania poborowych.

KRZYŻÓWKA

Na ręce boksera / Krążek kiełbasy		Pianista w kawiarni		Sztuczny nawóz fosforowy		Pomieszczenie		Otomana / "... pod Egidą" J. Pietrzaka		Nasyp przeciwpowodziowy lub obronny	Złośliwa przykrość
	6		12	Dawniej: obława, nagonka	10		14				
Mały odłamek skały / Do krycia dachu				2		Obłuda / 0 : 0 w meczu				4	
	13			Rasowy koń / Stała posada				8	Roślina na wianki	Wigilijny solenizant	
Przyjęcie ślubne / Siarczek żelaza	9				3		Mocny trunek z ryżu		11		
					Guzdrała, zrzęda						
Jubilerska jednostka		Faszysta				5	Gaz palny				
					Zgoda, przymierze, przyjaźń		7			1	

Litery z pól od 1 do 14 utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14

Na rozwiązania hasła czekamy do końca br. Nagrodę, w postaci dobrego obiadu dla całej rodziny osoby, której los będzie sprzyjał, ufundował **Stanisław Maciejewski - właściciel Restauracji "Włościanka".**
Karty pocztowe należy przesłać na adres Urzędu Gminy Pępowo, ul. St. Nadstawek 6.